

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9-10-1 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Tajemnica zniknięcia gen. Zagórskiego.

Miejsce pobytu jego i dalsze losy dotychczas nieznane władzom wojskowym.

Komunikat gabinetu ministra spraw wojskowych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 12 sierpnia.

Na podstawie wniosku prokuratury wojskowej w Warszawie, postawionego z polecenia wyższych władz wojskowych, powziął wojskowy sąd okr. w Warszawie decyzję wypuszczenia generała brygady Włodzimierza Zagórskiego z wojskowego aresztu śledczego w Wilnie. W związku z tem przywieziony został gen. Zagórski w dniu 6 b. m. z Wilna do Warszawy, w którym to dniu miał być przedstawiony panu ministrowi spraw wojskowych do raportu. W ciągu dnia 6 b. m. uległ zmianie termin raportu gen. Zagórskiego u p. ministra spraw wojskowych i został przesunięty na dzień 8 wzgl. 9 sierpnia rb. O zmianie terminu zawiadomiono generała Zagórskiego po przyjeździe do Warszawy o godz. 19.45 na dworcu wileńskim przez sztabowego oficera, który to oficer występował z ramienia kompetentnych władz wojskowych. Podany został również dokładnie przez tegoż oficera sposób, w jaki generał Zagórski miał się ostatecznie upewnić o dniu i godzinie raportu u p. ministra spraw wojskowych.

Gen. Zagórski złożył w przechowalni na dworcu

wileńskim bezpośrednio po przyjeździe swój bagaż i skorzystał z samochodu, jaki oficer sztabowy miał do dyspozycji i w towarzystwie tegoż oraz drugiego oficera sztabowego, który towarzyszył gen. Zagórskiemu z Wilna, pojechał z dworca wileńskiego przez most Kierbedzia, prosząc o odwiezienie go na ulicę Flory nr. 3. Na Krak. Przedmieściu przy ulicy Trębaciej poprosił gen. Zagórski o zatrzymanie samochodu, motywując, że chce skorzystać z pobliskiej łaźni.

Zyczeniu gen. Zagórskiego stało się zadaniem.

Opuścił samochód, którym dalej pojechali dwaj oficerowie. Powyższe okoliczności stwierdzone zostały przez zgodne zeznania obu oficerów i szofera, który kierował samochodem. Wobec tego, że gen. Zagórski ani 8 ani 9 b. m. nie stawił się do raportu u p. min. spraw wojsk., nadto gdy prokurator wojskowy, który zamierzał doręczyć gen. Zagórskiemu akt oskarżenia w mieszkaniu go nie zastał, wdrożyła prokuratura wojskowa dochodzenie, celem odszukania miejsca pobytu gen. Zagórskiego. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że gen. Zagórskiego niema, ani nie było w mieszkaniu przy ulicy Flory 3 (mieszkanie rodziny gen. Zagórskiego), ani w dawnym mieszkaniu gen. Zagórskiego przy ulicy Foksal 17, ani wreszcie u znajomych gen. Zagórskiego, których zdolano do tej pory przesłuchać. Miejsce pobytu gen. Zagórskiego i dalsze jego losy są dotychczas nieznane władzom wojskowym. — Stwierdzono, że bagaż złożony przez gen. Zagórskiego został w dniu 6 b. m. podjęty z przechowalni, kto jednak

ten bagaż podjął, nie zostało dotychczas ostatecznie ustalone. Energiczne dochodzenie prowadzi od dnia 10 b. m. żandarmeria wojskowa, jak również policja państwowa.

Badania i przesłuchania trwają stale i nie pomijane są żadne okoliczności, mogące oświetlić sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego. Na podstawie dotychczas ze-

branego materiału mogła prokuratura wojskowa nabrać dostatecznego podejrzenia, że gen. Zagórski świadomie ukrył miejsce swego obecnego pobytu i do raportu u p. ministra spraw wojskowych stanąć nie chce. Wobec powyższego sprawę przekazano do formalnego śledztwa sądowego, zarządzono rozpisanie z urzędu listów gończych.

W końcu komunikuje się, że wszelkie inne kierunki sprawy, wysuwane przez pewne odłamy pracy, nie znajdują podstaw w dotychczas uzyskanym materiale, jak również, że Ministerstwo Spraw Wojskowych nie zapowiedziało żadnego komunikatu, który zresztą przed uzyskaniem ostatecznego materiału nie mógłby się ukazać. Wreszcie Min. Spraw Wojsk. nie udzieliło dotychczas nikomu wyjaśnień w tej sprawie, to też pogłoski i wiadomości ukazujące się w prasie nie pochodzą z źródeł kompetentnych władz wojskowych.

— 20 —

Sojusze państw bałtyckich zatrważają Sowiety.

Anglja niweczy plany czerwonych władców Wschodu.

Dwie nadzwyczajne rezolucje Komitetu Centralnego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 12 sierpnia.

Prasa z 10-go sierpnia r. b. ogłosiła rezolucje plenum komitetu centralnego, do tyczące: 1) sytuacji międzynarodowej, 2) naruszenia dyscypliny partyjnej przez Trockiego i Zinowjewa, 3) zjazdu partii.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY.

Pierwsza rezolucja stwierdza, że niebezpieczeństwo wojny przeciwko Z. S. R. R. jest w chwili obecnej najostrzejszym przed stawianym zagadnieniem w dziedzinie polityki międzynarodowej. Przywódcą imperjalistycznych sił reakcyjnych jest imperjalizm angielski. Daje się zauważyć stopniowe okrażanie związku sowieckiego. Wskazują na to: traktaty polsko-rumuński, jugosłowiańsko-polski, czechosłowacko-polski i włosko-rumuński, działalność Anglii w krajach bałtyckich, Polsce, Persji i na Dalekim Wschodzie, zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, presja wywierana przez Anglię na Francję i Włochy a ostatnimi czasy także na Niemcy i t. d. Sprzymierzeńcami Z.S.R.R. są różnice interesów, jakie zachodzą pomiędzy państwami kapitalistycznymi, klasa robotnicza, rewolucja chińska i ferment w kolonjach państw europejskich. Związek sowiecki jako państwo proletaryjckie, musi uprawiać politykę pokoju przez pod trzymywanie stosunków gospodarczych z państwami kapitalistycznymi przy równoczesnym bronienu podstaw swej konstytucji polityczno-proletaryjckiej i państwowej. Różnica pomiędzy przyszłą wojną państw kapitalistycznych z Z.S.R.R. a wojną 1914 r. polega na tem, że w tej przyszłej wojnie imperjalizm będzie walczył przeciwko zorganizowanemu proletariatu w. Wobec tego należy mówić obecnie o obronie ojczyzny socjalistycznej. O le chodzi o rewolucję chińską, to hasło brania musi ustąpić miejsca hasłu przejścia na stronę Z. S. R. R. W stosunku do rewolucji chińskiej należy trzymać się wbrew twierdzeniom opozycji, taktyki Le nina, jako jedynie dobrej.

Druga rezolucja po wyliczeniu szeregu przestępstw opozycji w czasie od roku 1923 w stosunku do partii zaznacza, że nie bacząc na liczne pokojowe kroki naczelnych organów partii opozycja nie wykorzystwała możliwości pokojowego zlikwidowania powstałych kolizyj. Zgodziła się ona ustąpić dopiero, gdy plenum czuło się zmuszone przyjąć w zasadzie uchwałę o wykluczeniu Trockiego i Zinowjewa z partii. Wówczas opozycja złożyła odpowiednią deklarację, wobec czego plenum zdjęło z porządku dziennego obrad kwestię usunięcia Trockiego i Zinowjewa, udzielając im surowej nagany i uprzedzając o konsekwencjach ponownych wystąpień przeciwko kierownictwu partii. Plenum konstataje, iż wszystko to jest pewnym krokiem ku przywróceniu pokoju w łonie partii, nie uważa jednak deklaracji opozycji za akt, któryby w dostatecznej mierze gwarantował ten pokój. Jednocześnie rezolucja stwierdza, że opozycja zmuszona była: 1) przyznać się do błędów w kwestji określenia charakteru przyszłej wojny, 2) wyrzec się antypartyjnych oszczerstw, 3) wyrzec się organizacyjnego związku z grupą Urbansa, 4) wyrzec się frakcyjności wewnątrz partii.

Trzecia rezolucja zawiera postanowienie nie zwołania XV-go zjazdu partii na dzień 1 grudnia 1927 r.

DEKLARACJA OPOZYCJI.

Moskwa, 12 sierpnia.

Deklaracja opozycji z dnia 8 sierpnia r. b. podpisana przez Awdiejewa, Bakajewa, Jewdokimowa, Zinowjewa, Kamienie wa, Lizdina, Muratowa, Petersona, Płafkowa, Rakowskiego, Smilgi, Sołowjewa i Trockiego stwierdza m. in. co następuje: Usuwając na bok polemikę, odpowiadamy merytorycznie:

I. Uznajemy bezwzględnie i bez zastrzeżeń konieczność obrony naszej ojczyzny socjalistycznej przed imperjalizmem, nie możemy jednak wyrzec się krytyki błędnej postępowania Centralnego Komitetu, jeżeli nie jest ona prawidłowa. Wysuwamy hasła:

a) zwalczanie wszystkich państw burżuazyjnych, wojujących przeciwko Z.S.R. R.; b) każdy uczciwy proletaryjusz jest obowiązany aktywnie pracować dla zwalczania swego rządu; c) Z.S.R.R. jest ojczyzną wszystkich pracujących.

W kwestji termidorjanizmu, żądamy by kierownictwo partii wypleniło bardzo systematycznie ten objaw. Odrzucamy myśl, że nasza partja bolszewicka stałaby się partją termidorjanizmu.

II. Przyznajemy, że rozdwojenie nie mieckiej partii komunistycznej jest niebezpieczne, ponieważ z partii tej usunięto wielu zasłużonych pracowników, oddanych leninizmowi i gotowych szczerze bronić do końca Z.S.R.R. Należy przede wszystkim zamknięcia organu grupy Urbansa i podporządkowania się tej grupie wszystkim uchwałom Kominternu dać możliwość wejścia ponownie do Kominternu wszystkim, którzy przyjmą te warunki. Równocześnie jednak trzeba dać możliwość bronięcia swych poglądów w Kominternie komunistycznej prasie partyjnej.

III. Odrzucamy stanowczo usiłowania tworzenia drugiej partii w Z. S. S. R., usiłowania te będą wszelkimi siłami zwalczane. Gotowi jesteśmy wypełniać wszelkie uchwały W. K. P. i jej centralnego komitetu. Gotowi jesteśmy zlikwidować wszystkie czynniki frakcyjne, wywołane tem, że w warunkach anormalnej sytuacji partii musieliśmy walczyć, by partja poznała rzeczywiste nasze poglądy całkiem nieprawidłowo wyrażane w prasie, która czyta cały kraj.

Powrócił

Dr. med.

PRYBULSKI

ul. Zawadzka Nr. 1, tel. 25-38. Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. H. ROŻANER POWRÓCIŁ.

Choroby skóry, weneryczne i dróg moczowych. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98. Ordya. 8-10 rano i 5-8 po poł.

Proces o nadużycia przy dostawach wojskowych na zakończeniu.

Ostatnie decydujące zeznania na rozprawie przeciw gen. Żymierskiemu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 12 sierpnia.

Rozprawę otwarto o godz. 9 min. 40.

Zeznaje pierwszy świadek płk. Pomazański, który był szefem wydziału administracyjnego w Min. Spraw Wojskowych.

Świadek był zwierzchnikiem ppłk. Burgiella, nie przypomina sobie jednak, czy był mu referowany rozkaz, anulujący wyłączenie firmy „Tank” od dostaw.

Adw. Wyrostek: Kto referował sprawę szefowi administracji?

Sw. Pomazański: Zasadniczo ja, albo gen. Żymierski. W wyjątkowych wypadkach mógł osobiście referować referent, lecz za moją wiedzą.

Adw. Wyrostek: Czy możliwe, że rozkaz anulujący wyłączenie firmy „Tank” nie został podpisany przez gen. Majewskiego, gdyż cofnięcie wyłączenia było nakazane już telefonicznie?

Sw. Pomazański: Jest to możliwe. Gen. Żymierski: Komu pan referował pocztę?

Sw. Pomazański: Zasadniczo gen. Majewskiemu.

Następnie świadek stwierdza, iż gdy gen. Majewski wyjeżdżał na urlop, to odbywało się czyszczenie szuflad i wszystkie akta do załatwienia oddawał świadkowi.

Płk. Burgiell wyjaśnia kategorycznie, że po przygotowaniu rozkazu, wręczył go płk. Pomazańskiemu.

Świadek uważa, że jest to możliwe.

Przewodniczący: Czy pan był członkiem komisji mającej załatwić zatarg między płk. Markolą a szefami wydziałów?

Sw. Pomazański: Tak jest. Komisja ustaliła, że płk. Markola jest nieodpowiedni na stanowisku szefa departamentu. Jednocześnie komisja jednak wystąpiła do p. ministra o ukaranie płk. Mrozińskiego za nieodpowiednie wystąpienie. Minister decyduje tę zatwierdził.

Adw. Wyrostek: Jaką opinię pan może dać o płk. Burgiellu?

Sw. Pomazański: Jak najlepszą.

Świadek dr. Zieliński (powtórnie) stwierdza, że był u Barańskiego dla wyjaśnienia sprawy różnicy cen gaśnic.

Przewodniczący: Czy mówił pan Barańskiemu, że gen. Żymierski obiecał dać zamówienie na 1000 gaśnic?

Sw. Zieliński: Nie przypominam sobie, abym tak mówił. Wyraziłem jednak nadzieję, że częściowo dostawę otrzymam. Świadek ppłk. Moniuszko rozmawiał z Sarnek w sprawie kalkulacji cen masek Sarnek mówił, że nie jest to jego sprawa, ale departamentu. Saunier żądał 25 franków szw., lecz zgadzał się na niższą, jeżeli będzie miał zagwarantowane 20 proc. czystego zysku. Świadek pracował wówczas w departamencie X (przemysłu wojennego).

Z kolei przewodniczący odczytuje zeznania sw. R. Pompińta i Sauniera.

W zeznaniach swych Pompińt zarzuca między innymi Saksonowi użycie sum „Protekty”.

Saunier uważa, że mjr. Sarnek miał silny wpływ na gen. Żymierskiego. Mjr. Sarnek domagał się, aby miał zagwarantowane stanowisko dyr. techn. w „Protektie”.

Sakson mówił Saunierowi, że reprezentuje on nie swój kapitał, lecz grupę polską. Saunier stwierdza kategorycznie,

że nigdy nie dawał pieniędzy Żymierskiemu, natomiast bardzo go lubił i zapraszał nieraz na kolację. General rewanzował się kilkakrotnie w skromnych restauracjach.

Po odczytaniu tych zeznań i złożeniu odpowiednich wyjaśnień przez gen. Żymierskiego, przewodniczący zarządził przerwę.

Po przerwie był badany sw. Sakson — dodatkowo.

Prokurator: Czy kapitał zakładowy „Protekty” został wpłacony?

Sw. Sakson: Tak jest.

Prokurator: W całość?

Sw. Sakson: W całości.

Sakson w dalszym ciągu podtrzymuje twierdzenie, że słyszał od Bardzkiego, iż gen. Górecki proponował dalsze zamówienie dla „Protekty”, o ile dostarczone będą dowody, obciążające gen. Żymierskiego.

Adw. Szurlej: Jakie były motywy min. spraw wojsk. zerwania umowy z „Protektą”?

Sw. Sakson: Były cztery motywy: 1) cesja mojego udziału Kwicińskiemu; 2) używanie zaliczek nie tylko na zakup surowców; 3) niewpłacenie kapitału zakładowego; 4) nieuregulowanie stosunku „Protekty” do firmy „But”. Zarówno prokurator, jak Ministerstwo Skarbu odniosło się krytycznie do tych motywów.

W dalszym ciągu sw. Sakson zaprzecza kategorycznie, ażeby „Protektą” zamortyzowała się w ciągu roku.

Co do ceny maski — oświadcza świadek Sakson — to mieliśmy do czynienia z samym niewiadomym. Porównanie z ceną maski francuskiej było nie życiowe, gdyż Francja produkowała już oddawna maski,

a my stawialiśmy pierwsze kroki. Dział może stwierdzić, że gdybyśmy wiedzieli, jak praca pójdzie i że zamiast 200.000, wyprodukujemy 100.000 masek — to napewno na ustaloną cenę byśmy się nie zgodzili.

Następnie sw. Sakson przeszedł do omawiania kwestji pracy komisji inż. Somera w sprawie ustalenia ceny. Praca komisji nie była poważnie traktowana przez Ministerjum Spraw Wojsk. Już Norwid-Neugebauer, który wówczas był zastępcą szefa administracji armji, ustalił cenę na 25 zł., a więc różną od ceny, określonej przez komisję.

Adw. Szurlej: Skąd się te sumy na lekarstwa i meble znalazły na koncie p. Popiela w banku?

Sw. Sakson: Było to wynagrodzenie dla p. Popiela za udział jego w zarządzie. Popiel użył te pieniądze na co chciał, a więc w danym razie na meble i t. d.

W sprawie rzekomego naruszenia sum „Protekty”, czy też p. Sauniera przez Bank, sw. Sakson uważa to za jakies nieporozumienie. W banku nie było żadnego depozytu p. Sauniera, którego naruszenie rzeczywiście byłoby przestępstwem. — Chwilowo z powodu trudności gotówkowych, Bank nie mógł regularnie wypłacać sum z rachunku „Protekty”.

W dalszym ciągu sw. Sakson uważa ekspertyzę buchalteryjną za niezyciową. Rachunkowość Banku Zjedn. Koop. była prowadzona według systemu powszechnie przyjętego w Polsce. Twierdzenie eksperta, iż Bank symulował wielkie obroty, jest nierealne, bo w banku musiałby płacić większy podatek obrotowy.

Amerykańska wycieczka komitetów im. Piłsudskiego w Katowicach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 12 sierpnia.

Dziś o godz. 8.53 przybyła tu amerykańska wycieczka zjednoczonych komitetów im. Piłsudskiego w liczbie 25 osób, z profesorem Siemiradzkiem i red. Błażewiczem na czele.

Na dworcu powitali wycieczkę przedstawiciele władz, województwa, samorzą-

du, wojskowości oraz związek strzelecki, związek legionistów, związek powstańców i t. d.

Po złożeniu wieńca na płycie poległych powstańców, goście zwiedzili urządzenia kopalniane i hutnicze w Królewskiej Hucie.

Wieczorem odbył się obiad, wydany na cześć gości przez komitet przyjęcia.

Fundusze dyspozycyjne resortu wojskowego

Rewelacje o Reichswehrze i jej nadużyciach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 12 sierpnia.

Komunistyczna „Welt am Abend” twierdzi, że ministerstwo Reichswehry za mierza wystąpić bardzo ostro przeciwko tym dziennikom, które ogłosiły rewelacje o subwencjonowaniu przez Reichswehrę przedsiębiorstw filmowych. Ministerstwo Reichswehry ma oskarżyć te dzienniki o zdradę stanu, gdyż rewelacje dotyczą gospodarki funduszami dyspozycyjnymi resortu wojskowego, a więc ogłaszanie tych informacji jest zdradą tajemnic wojskowych.

„Welt am Abend” twierdzi, że ministerstwo Reichswehry chce przeszkodzić w ten sposób dalszym rewelacjom, których się obawiają koła wojskowe. Obawia

ją się szczególnie, twierdzi pismo, że może dojść do rewizji całej sprawy funduszy dyspozycyjnych i ich użytkowania, przytem mógłby wyjść na jaw cały szereg nadużyć, szczególnie subwencjonowanie organizacji militarystycznych, które dokonywane było również nie w drodze bezpośredniej, lecz przy pomocy pośredników, zatrzymujących dla siebie poważne prowizje.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

WYJAZD PREMERA DO DRUSKIE- NIK.

Dziś wczesnym rankiem wyjechał z Sulejówka na urlop wypoczynkowy do Druskińnik marszałek Piłsudski.

Marszałkowi towarzyszył jedynie pułk. szt. gen. J. Gąsiorowski, szef sztabu generalnego inspektoratu.

ZMIANY W MIN. SPR. ZAGRANICZ- NYCH.

Wkrótce mają nastąpić zmiany w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. P. Filipowicz ma być przeniesiony z Helsingforsu do Brukseli, p. Grzybowski będzie mianowany posłem w Pradze, p. Romer radcą poselskim w Rzymie, p. Lepkiewicz radcą poselskim w Waszyngtonie, p. Koppe radcą w Angorze. Poza tem zmiany będą dotyczyły osób w szeregu placówek zagranicznych na stanowiskach radców poselskich.

PRZYJECIA U WICEPREMJERA.

Wicepremier Bartel przyjął wczoraj ministra Knolla, prof. Kamienieckiego i wicemin. Jaroszyńskiego.

U P. MIN. ZALESKIEGO.

P. wicepremier Bartel odwiedził dziś w mieszkaniu prywatnym p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

PRZYBYCIE KONSULA Z PITTS- BURGA.

Bawi w Warszawie konsul Rzeczypospolitej Polskiej z Pittsburga w Ameryce, p. Ocetkiewicz, który przybył tu na wywczasie letnie.

PROJEKT NOWEGO ROZPORZĄDZE- NIA.

Dziś minister pracy i opieki społecznej przesłał do biura prasowego przy Radzie Ministrów projekt rozporządzenia p. Prezydenta o obowiązkach przyjmowania pracowników za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

RADA SAMORZĄDOWA.

Odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Samorządowej, na którym uchwalony został statut wewnętrzny oraz wybrane dwie sekcje stałe finansowa i administracyjno-prawna.

Wykaz wygranych i stawek obcej może dać mo w najszybszej kolekturze

A. D. Międzyrzeckiego

Piotrkowska 61.

Kto jeszcze się nie zapatrzył w los, niech spieszy! Szanse obrzymie! Ciągnienie trwa do 16-go września r. b.

Urzędowe tabele wygranych obcej może dać codziennie bezpłatnie w kantorze loteryjnym

B. Weinberg, Łódź,

Piotrkowska 43. Tel. 7-87.

Tamte wypłata wszelkich wygranych, oraz zamiana stawek na nowe losy.

Złote uśmiechy tortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Czwarty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane.

Zł. 15.000 Nr. 22271.
Zł. 5.000 Nr. 2263.
Zł. 3.000 Nr.: 17052, 60454, 90295, 95805.
Zł. 2.000 Nr.: 92975, 94844, 97803.
Zł. 1.000 Nr.: 776, 9306, 17700, 19187, 27594, 31441, 37843, 43249, 44747, 44973, 50109, 50896, 79232, 79784.
Zł. 600 Nr.: 2000, 2481, 3012, 15841, 29001, 32363, 38097, 50004, 59011, 65488, 68984, 79761, 81854, 82344, 90690, 104066.
Zł. 500 Nr.: 6301, 14252, 16635, 25686, 31960, 33399, 36930, 41394, 45458, 46848, 48064, 49926, 50325, 51583, 62511, 75097, 77850, 82314, 83896, 84718, 89700, 94597, 97362, 100851.
Zł. 400 Nr.: 503, 1876, 8598, 11533, 12859, 14179, 20011, 30397, 30634, 31055, 33556, 33597, 36041, 36099, 36913, 37029, 38402, 38564, 39766, 40807, 43138, 44511, 49880, 50582, 52318, 52780, 53911, 56398, 60854, 61098, 62907, 65777, 70709, 71391, 72041, 73182, 74664, 77912, 78447, 83219, 84130, 86518, 88106, 88261, 88830, 90651, 90708, 92961, 96227, 98007, 98282, 98404, 99542.
Zł. 300 Nr.: 1020, 1087, 1706, 1846, 2285, 2305, 2499, 2809, 3282, 3634, 4567, 5138, 5359, 5385, 6036, 6068, 6262, 7098, 7387, 7683, 9043, 9129, 10065, 10236, 10870, 11099, 11160, 11566, 12407, 13417, 13729, 13797, 14041, 15230, 16044, 17386, 18394, 18543, 19442, 20445, 20780, 22127, 22211, 22863, 24226, 24446, 25329, 25920, 26405, 27088, 30334, 30551, 30626, 31201, 33503, 36903, 38555, 39011, 39876, 43026, 43365, 43429, 43872, 45471, 46336, 46595, 46748, 48309, 48476, 48680, 51505, 51546, 51609, 52268, 52666, 54026, 54399, 54419, 54469, 55221, 56079, 56220, 56439, 57569, 58248, 58314, 58532, 58630, 58967, 59599, 60093, 60579, 60651, 60718, 60721, 60942, 61172, 62710, 62713, 63708, 64062, 64123, 64225, 64315, 67220, 67743, 67764, 67786, 68087, 70082, 70332, 70423, 70487, 71246, 71568, 71783, 72480, 72737, 72983, 73121, 73380, 75945, 75963, 76331, 76474, 76884, 78230, 79309, 79760, 84717, 85102, 86095, 86233, 87218, 87856, 88316, 88659, 88858, 89184, 89679, 90687, 91095, 91100, 93008, 93624, 93811, 93929, 94028, 95339, 95849, 96284, 96623, 96768, 97916, 99931, 100816, 101525, 101618, 102017, 102342, 102413, 102595, 102797, 102936, 104044, 104167, 104637.

Wykaz mniejszych wygranych i stawek, nie umieszczonych w niniejszej tabelce, oglądać można bezpłatnie w kantorze wyminy

Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Tamte odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne,

Spółka Akcyjna,

zawładania pp. odbiorców prądu, że stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 96 uprawnienia rządowego No. 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc lipiec 1927 roku, obniżone w walucie obiegowej na dzień 7 sierpnia r. b. wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 94,71 gr.

dla siły 35,08 gr.

z opustami, przewidzianymi w uprawnieniu rządowym.

W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

W rydwanie ukrytych sił.

Łódź, 12 sierpnia.

Przez kilka dni była moskiewska Trzecia Międzynarodówka na alarm i nawoływała w obliczu groźby stracenia dwóch anarchistów włoskich Sacca i Vanzettiego w całym niemal świecie masy robotnicze do manifestacyjnego protestu.

Nazwiska Sacca i Vanzettiego były do niedawna zupełnie nieznanymi a zajmowała się nimi li tylko prasa skrajnie lewicowego obozu, przeważnie prasa komunistyczna, w celach propagandy oraz w jakichś ukrytych tajnych zamiarach terrorystycznych. Kim jest Sacco i Vanzetti, jaka jest ich przeszłość? Jeden i drugi dali się poznać przed kilku laty z różnych występów, różnych gwałtów i napaści, dokonywanych na zlecenie organizacji anarchistycznych.

Przed siedmiu laty wystąpili w roli politycznych bandytów, napadając w mieście South-Baintree w Stanach Zjednoczonych na kasjera fabrycznego i jego towarzysza, wiozących pieniądze. Kasjera zamordowali, pieniądze zrabowali i zbiegli. Po pewnym czasie władze bezpieczeństwa ujęły zarówno Sacca jak i Vanzettiego i stawili ich przed sąd przysięgłych, który winę ich potwierdził. Sprawa oparła się o trybunał, który skazał ich na śmierć. Losem skazańców zajęła się „Liga Obrony Praw Człowieka”, zajmująca się stale również naszymi komunistami i wspólnie z Trzecią Międzynarodówką wymogła przekazanie sprawy sądowi apelacyjnemu, który wyrok trybunału potwierdził.

Nie będziemy wnikać w tajemnicze manipulacje i kretactwa, które doprowadziły do tego, że wyrok dotychczas nie został wykonany i że obaj zbrodniarze przeżyli przeszło sześć lat pod groźą wykonania wydanego na nich wyroku.

Prasa lewicowa stara się wykazać, że Sacco i Vanzetti są według wszelkiego prawdopodobieństwa niewinni, i że padli ofiarą zemsty. Wątpliwości takie mogłyby ewentualnie zrodzić się, gdyby sądy amerykańskie były postępowały z nadzwyczajną, doraźną szybkością, gdyby po legalny na jakichś intryganckich donosach niesprawdzonych i niezbadanych gruntownie, a przecież odroczenie wykonania wyroku — aczkolwiek z punktu czysto ludzkiego sentymentu bardzo przykre i bolesne, poniekąd barbarzyńskie może, posiadało te dodatnie strony, że czynnikami, którym demokratyczny ustrój Stanów Zjednoczonych powierzył wymiar sprawiedliwości w imieniu ludu, miały dosyć czasu, aby znaleźć wyjście, odpowiadające poczuciu sprawiedliwej oceny dokonanych zbrodni. Twierdzenie jakoby w wypadku powyżej omawianym Ameryka wykazała tragiczne świadectwo pojedynku między skostniałym prawem i sprawiedliwością burżuazyjną, a sumieniem ludzkości, nie wytrzymuje krytyki. Sędziowie amerykańscy znają doskonale prawo i z całą pewnością nie wydali wyroku, któryby rzucił miał na nich cień podejrzenia stronnictwa.

Co nas zastanawia, to fakt, że w charakterze obrońców życia ludzkiego, w charakterze obrońców świętości życia ludzkiego, praw człowieka oraz zasady ścisłego i ludzkiego wymiaru sprawiedliwości, występuje przedewszystkiem Trzecia Międzynarodówka oraz klika ludzi, na których sumieniu ciąży niejedna potworna zbrodnia, ludzi działających pod komendą bolszewików moskiewskich.

Przypomnijmy tylko sobie, jak to było jeszcze trzy, cztery lata temu. Nawet najohydniejsze masowe mordy, dokonywane przez Czerezwycząjkę, nie wznuszały opinii publicznej i były przez prasę pomijane milczeniem. Co najwyżej uchwała

no na kongresach socjalistycznych życzenia, aby rząd sowiecki przestał stosować karę śmierci względem „robotników, włóścian i żołnierzy, hołdujących kierunkom socjal-demokratycznym” jak np. czynili to czescy socjaliści, a potem i francuscy. Na krwawy terror Moskwy nie reagowały ani rządy, ani nawet konserwatywno-umiarkowane sfery. Wtedy to był doprawdy okres hańbiący dla sumienia europejskiego.

Przeciw wyrokowi śmierci na Sacca i Vanzettiego protestowała najgłośniej bolszewija, która dziwnym jakimś sposobem potrafiła zmobilizować również cały świat socjalistyczny i nakłaniać go do maso-

wych demonstracyjnych strajków. A przede wszystkim pierwszym zamachu na Lenina rozstrzelano bez sądu tysiące osób zupełnie niewinnych, stojących zdala od wszelkich spisków, przecieź po wysadzeniu w powietrze domu na Leontjewskim Pereulku rozstrzelano w Butyrskim więzieniu wszystkich tam znajdujących się więźniów, z których żaden przecieź nie mógł brać udziału w powyższym zamachu.

Według wiadomości, wykonanie wyroku zostało wstrzymane. Zatriumfować wobec tego zechce zapewne sprężyste zorganizowana i na terrorze opartu akcja obronna, kierowana pociąganiem członków Trzeciej Międzynarodówki oraz Ligi

Obrony Praw Człowieka, która umiała po zyskać dla swych celów nawet ludzi bardzo wpływowych i okrytych stawa, przedstawicieli elity umysłowej.

Narazie nie można z całej tej afery wyciągnąć innego wniosku jak ten, że bolszewizm jest objawem wtórnym jakiejś ukrytej szerszej siły przewrotowej, tak samo jak nim jest międzynarodowy komitet do obrony Sacca i Vanzettiego, który ze sprawy lokalnej uczynił akt oskarżenia przeciw państwowości Stanów Zjednoczonych, która jakoby w celu obrony przed rewolucjonistami, gotowa była nawet postać niewinnych ludzi na śmierć.

L. P.

ŚWITY POLITYCZNE.

Pretensje niemieckie do Pomorza w świetle prawdy.

Czy Pomorze zagradza Niemcom drogę do Prus Wschodnich?

(Od naszego korespondenta pomorskiego)

Studując uważnie prasę niemiecką, zwłaszcza wschodniopruską zauważyć można, że propaganda prasowa niemiecka w kierunku oderwania Pomorza od Polski zwykła operować jednomyślnie dwoma ulubionymi argumentami: jeden to rzeź koma zapora komunikacyjna, jaką stanowić ma t. zw. „korytarz polski”, odcinając Niemcy od Prus Wschodnich i tamując komunikację między Niemcami a wschodnią Europą, zwłaszcza Rosją, drugi argument to rzekome podcięcie gospodarczego rozwoju odciętych Prus Wschodnich.

Ponieważ każdy z tych argumentów niemieckich wymaga osobnego oświetlenia, przeto pozostawiając na później sprawę rzekomego podjęcia rozwoju gospodarczego Prus Wschodnich przez fakt przynależności Pomorza do Polski, — w niniejszym artykule zajmę się przede wszystkim odpowiedzią na pytanie, czy Pomorze rzeczywiście zagradza Niemcom drogę do ich prowincji wschodnio-pruskiej.

Na wstępie przynajmniej rzeczyć trzeba, że Pomorze, aczkolwiek zamieszkałe niemal wyłącznie przez ludność polską, to jednak utrata tego terytorium stanowiłby wyłom w terytorjalnej ciągłości Rzeszy, gdyż oddzieliłaby od niej prowincję Prus Wschodnich. Ponadto posiadanie Pomorza przez Polskę pozbawia Niemcy bezpośredniego wylotu ku Wschodowi, ku owej Rosji, która nieustannie narzuca się myślowo i marzeniem polityków i przemysłowców niemieckich jako targ przyszłości i rezerwu siły dla Niemiec.

W praktyce jednak okazuje się, że Niemcy zupełnie niesłusznie uważają, iż Prusy Wschodnie znalazły się po wojnie w sytuacji „kolonii”. Wykazano można bowiem cyrami, że handel pomiędzy Prusami Wschodnimi a pozostałymi krajami Rzeszy przed wojną odbywał się w znacznej mierze drogą wodną i nikt na ten stan rzeczy się nie użalał. W tym wypadku zresztą przykład choćby Korsyki, która oddzielona jest morzem od macierzy powinien być miarodajny.

Jeżeli chodzi o ruch kolejowy między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, najlepszym argumentem, że ruch ten nie doznał po wojnie żadnego uszczerbku — jest fakt, iż wzrósł on w porównaniu z rokiem 1914 o 12 procent.

Liczba i rodzaj pociągów, przebiegających przez Pomorze, zostały ustalone stosownie do życzenia rządu niemieckiego. Podkreślić należy specjalnie, że ilość ich jest tak obfita, że pokrywa nie tylko w pełni, ale z nadwyżką zapotrzebowania Niemiec. Najlepiej dowodzi tego fakt, że urozwyłowiony ruch tranzytowy przez Pomorze na żadnej z korzystanych linii kolejowych nie osiąga 60 proc. wyzyskania miejsc w pociągach i wagonach tranzytowych. Ruch towarowy, prowadzony na mocy Konwencji przez Polskę do Niemiec, jest tak dogodny, że nawet towary masowe, które dawniej szły morzem z Niemiec do Królewca i odwrotnie, — dziś idą przeważnie koleją.

Cały ten ruch kolejowy odbywa się

przez terytorium polskie tak gładko, że w ciągu tych kilku lat po wojnie zaledwie dwa razy przyszło do niewielkiego zatarngu. Władze polskie nie przeprowadzają ani rewizji celnej, ani paszportowej. Nie tylko Niemcy, ale i podróżni różnej narodowości przejeżdżają bez zatrzymania się przez terytorium polskie.

Swego czasu uznał to nawet prezes Dyrekcji Kolejowej w Królewcu, który m. in. stwierdził, że dzięki lojalnemu wykonywaniu przepisów Konwencji paryskiej i sprawności służby kolejowej polskiej tranzyt odbywa się tak gładko, jakby „korytarz” wcale nie istniał. To samo stwierdziła swego czasu niemiecka gazeta „Weichselpost” w Kwidrynie i uznają to również uczciwi Niemcy, mający sposobność często przejeżdżać przez Pomorze.

Wzmyńmy teraz tę całą sprawę z innej strony. Pomorze tak czy tak, zawsze dla

jednej strony pozostać musi korytarzem. A jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy niemiecki korytarz byłby lepszy niż korytarz polski. Mogłoby być gorszy. Polska byłaby oddzielona od morza i zdana na łaskę Niemiec pod względem swojej komunikacji z otwartymi morskimi drogami światowego handlu. Niemcy posiadają szereg portów, Polska zaś do swojego jedynego portu musi posiadać nieskrapowany dostęp. Po za tem polski korytarz gwarantuje krajom takim, jak Czechosłowacja i Węgry alternatywne drogi, które bronią je przed wymuszeniem niemieckich taryf kolejowych.

Wszystko przemawia więc zatem, że Pomorze nie zagradza Niemcom drogi do Prus Wschodnich, musi pozostać na zawsze integralną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

L. Lydko.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

„Gazeta Por. Warsz.” wraca do mowy marszałka Piłsudskiego, która nie doczekała się żadnego omówienia w prasie rządu. Czytamy tam m. in.:

„Mówi np. p. Premier: „Nigdy nie byłem pewien, pisząc rozkaz, czy nie będzie on czytany w biurach wszystkich obcych państw”.

Przecież tajne rozkazy przechodzą przez ręce ludzi najbardziej zaufanych, których swobodnie można było dobierać; jeżeli więc nieufność p. Premiera idzie tak daleko, to nie dziwnego, że w tej atmosferze urobił on sobie tak złe wyobrażenie o swoim otoczeniu. Szkoda tylko, że przenosi je na cały naród.

Najbardziej jednak aktualnym z całego przemówienia jest twierdzenie p. Premiera o ogromnej roli, obcych agentów w życiu Polski, o ich wpływie na sprawę polską. Główny nacisk położony na to, że te „agentury” i dzisiaj działają, wezwwał nawet do walki z nimi.

Premier mówił i o płatnych agentach obcych. Ta sprawa należy już do władz sądowych — zapewne p. minister sprawiedliwości otrzymał od p. Premiera materiały, które staną się podstawą śledztwa. Ale w mowie kaliskiej p. Premier mówił także i o „obcych agenturach” w znaczeniu oddziaływania obcych wpływów na politykę polską, do których nie odnosi się zarzut płatności.

Jakże istnieją tego rodzaju organizacje, przez które oddziałują obce wpływy na Polskę? Niewątpliwie taką organizacją jest masoneria, już od paru lat ujawniona w Polsce, o ile chodzi o jej oficjalnych reprezentantów.

Mamy dalej niektóre zupełnie jawne organizacje, filie różnych międzynarodówek. Mamy Elję Ligi Praw Człowieka i Obywatela, która zabiera czasem głos w sprawach politycznych (znana jej odezwa w sprawach więziennictwa), będąc tylko częścią międzynarodowej organizacji. Mamy w Polsce filję „Paneuropii”, której czołowym reprezentantem jest p. A. Lednicki; organizacja ta stawia sobie za ideał roztopienie Polski w jakichś

Stanach Zjednoczonych Europy, która to idea jest wyraźnym przejawem obcych wpływów.”

Ta sama mowa daje „Warszawiance” temat do następujących rozważań:

„Nie na chęć przedewszystkiem, ale na słabość głów przy częstej równocześnie zachoć serc i intencji albo też na ślepy fanatyzm partyjny spekulują wrogie narodowi żywioły. Niejednokrotnie zwracano już uwagę na postępy agitacji komunistycznej w Polsce i na to, że ulegają jej częstokroć jednostki uczciwe, ale oszołomione trującym narkotykiem frazesu. Nie jest to akcja jedyna. Z obawą przyglądamy się szerzonej, zwłaszcza wśród kobiet z kół inteligencji polskiej, robocie mistyczo-pacyfistycznej. Akcja ta zmierza bezpośrednio do osłabienia duchowego pogotowia obronnego narodu. W imię zasad humanitarnych szerzy się u nas propaganda za bezkarnością dla zbrodniarzy politycznych, a szerzy się ona na rozkaz i pod kierunkiem niewolników obcego Rządu, który słowo tolerancja wykreślił z kodeksów i sumienia i dziennie dziesiątki podjeżdżających o nieprzychylności posyła na śmierć okrutną.

W stosunku do Polski i Polaków najsilniejsza broń obcych wrogich wpływów było przed wiekami i jest niedopuszczanie reform ustroju państwowego zabezpieczających mu siłę i trwałość, podniecanie waśni partyjnych, sztuczne budzenie podejrzeń i wytrwanie wśród najlepszych obywateli różnic politycznych tam nawet, gdzie w najważniejszych punktach lojalności do Państwa, jego celów i zadań żadnych istotnych różnic niema i nie było.”

Reklama -- to potęga!

ŻYCIE NA DNIE OCEANU.

Dantejska scena walki wieloryba z rekinem.

Miecznik na haku. Pojedynek olbrzymów:

w) Niezbadana tajemnica osłonięty jest dotąd świat, pogrążony w odmętach morskich. Co się dzieje w głębiach stu, dwustu, tysiąca metrów, dokąd nie zdążył jeszcze dotrzeć żywy człowiek? Tak rozmyślał podróżnik Mack Sennett, kołując się na łodzi u przylądka St. Lucas, stanowiącego południowy wyłot Dolnej Kalifornii. Ale gdzie oko ludzkie sięgnąć nie zdolne, tam potrafi „zerknąć” kamera fotograficzna, rozumował badacz dorzeczca Amazonki i powróciwszy na ląd stały, wnet zabrał się do pracy nad skonstruowaniem podwodnego kodaka. Nie było to oczywiście zadaniem łatwym i dopiero po pięciu latach, mozolnego trudu udało mu się zbudować aparat, za pomocą którego możliwym było „podpatrywanie” życia mieszkańców nizin oceanu.

RYBA OLBRZYM.

Zdjęcia fotograficzne wyświetlane na ekranie, wprawiały nas w zdumienie — powiada Mack Sennett — i wytłumaczyły nie jeden objaw, który dotąd pozostawał zagadką. Najbardziej interesujące były szczegóły bytowania ryby-olbrzyma, zwanej „Miecznik”. Potwór ten, żyjący w wodach podzwrotnikowych, dosięga wielkości od 18 do 20 stóp i należy do najdziwniejszych okazów fauny morskiej. Urządząca połów na tę rybę, zarzuca się linkę, umieszczając na haku jako przynętę dużą makrelę lub rybę latającą „barracuda”, wagi kilku funtów. Miecznika jednak nie łatwo dostać na haczyk. Silne szarpanie linki nie dowodzi jeszcze, że zwierzę haczyk połknęło. Oto, jak kamera podwodna ujawniła, miecznik, pochwywszy przynętę w szczęki, pedzi z nią — niby pies z kijem w pysku — przed siebie, nieraz kilkaset metrów. W końcu połyka rybę wraz z haczykiem, a poczuwszy w żołądku żelazo, wypływa na powierzchnię i daje susa w powietrze. Skoki te powtarza nieskończoną ilość razy i to wściekle rzucając się okaleczonego zwierzęcia sta-

nowi poważne niebezpieczeństwo dla łodzi rybackich.

WALKA O BYT.

Ciekawy jest stosowany przez miecznika sposób zdobywania sobie pożywienia. Oto wpada on zniechęca w rój makreli lub innych ryb, pojawiających się w stadach, i stara się możliwie natwierszą ich fłotę zranić swym groźnym mieczem, poczem zabiera się do pożerania ofiar. Znamienny jest fakt, że w takich „bieszczadach” biorą prawie zawsze udział rekiny, niewiadomo skąd nagle przybyłe.

Od dłuższego już czasu staramy się — powiada Sennett — uchwycić obiektywem kamery podwodnej jedną z najstraszniejszych scen z życia mieszkańców morskich, mianowicie walkę wieloryba z jego groźnymi wrogami miecznikiem i rekinem, atakujących olbrzyma wodnego zwykłe wspólnymi siłami. Celem napaści tych morskich rabusiów jest wyrwanie wielorybowi języka. Gonią oni swą ofiarę — jak wilki bawolu — aż do zupełnego wyczerpania, poczem rzucają się nań z niesamowitą wściekłością. Wieloryb usiłuje się bronić za pomocą swego ogona, lecz rekin bezustannie ponawia swe ataki, wykonując straszne uderzenia w grzbiet przeciwnika. W trakcie tego pojedynku miecznik stara się ugodzić wieloryba z dołu, usiłując zadać mu pchnięcie swym grotem w gardziel. Kiedy wieloryb wyczerpany długą walką, zwała się na grzbiet, rozciągając paszczę, rekin momentalnie chwytą w swe straszliwe szczęki jego język i okrecza go dopóty, dopóki go nie wyrwie. Nie wiadomo co się potem staje z wielorybem; prawdopodobnie po pewnym czasie z upływu krwi — zdycha.

W związku z powyższym pragniemy zwrócić uwagę na dzieło Mitchellą Hedgessa, które ukazało się obecnie nakładem Wydawnictwa Polskiego w Poznaniu w przekładzie polskim Jerzego Rychlińskiego p. t.

POLOWANIE NA POTWORY MORSKIE

Jest to księga pierwsza i jedyna w swoim rodzaju. Polowanie na potwory morskie! Napisać ją mógł tylko Anglik, człek morski, przeznorny, mimo całego swego rozpasjonowania chłodno spokojny i wytrwały. Polowanie na grubego zwierza straciło z powodu udoskonalenia brońi wiele ze swego uroku. Gdy tymczasem polowanie na potwory głębi morskiej nie znalazło dotychczas amatorów. Autor tej książki jest niejako pierwszym takim myśliwym morskim, działającym jako rasowy sportowiec, tudzież jako uczony ichtjolog. Marzenia o zamierzonej przeszłości z przed tysiąca lat niepokoiły go od ławy szkolnej. One naprowadziły go na myśl konkretną: jeżeli potwory przedhistoryczne ziemskie wyginęły podczas wielkich kataklizmów skorupy ziemskiej, to morskie potwory przedhistoryczne zachowały się z pewnością w pieleszczach podmorskich nieknięte, i rozmaża ją się i żyją i walczą niewątpliwie tak samo jak w czasach przedhistorycznych.

WYPRAWA MORSKA.

Myśl ta zrodziła niebawem gruntownie przygotowany śmiały plan odzicia dwuletniej wyprawy myśliwskiej na morzu. Wyprawa jego uwieńczona została nadspodziewanym wynikiem: rozlicznymi dowodami, że w głębi morskiej istnieją groteskowe formy życia tak, jak istniały w okresie mezozoicznym. Oprócz jednak doświadczeń naukowych, autor przeżył mnóstwo emocji. Polowanie bowiem na potwory morskie obfituje poprostu w mnóstwo niezwykłych niebezpieczeństw. Książka wspomniana zawiera właśnie opis owych 2-letnich niebezpiecznych łowów na wodach podzwrotnikowych. Opis ogromnie barwny, emocjonujący walki z rekinami, rajami, dżekami, krowami morskimi, szufonosami, żarłaczami, potworami młotogłowcami, piłami, olbrzymimi skorpionami morskimi i t. d. Czyta się

100,000 kilometrów w 30 dniach.

w) Osiemnastoletnia wiedenka panna Lisi Wurmb, córka artysty-malarza, jest dzieckiem szczęścia. Ojciec jej zmarł przed laty bogatego Amerykanina, Jamesa Deanhourla i bardzo się z nim zaprzyjaźnił. Amerykanin przyjechał przed kilkoma laty do Wiednia, odwiedził przyjechała i zachwycił się jego córką. Ze względu na jej wiek, nie myślał o poślubieniu panny Lisi, natomiast postanowił ofiarować jej posag. Młoda wiedenka jest jednak nie błaźliwa i ufna w swoje siły, daru nie przyjął, chyba, że Amerykanin da jej możność zarobienia pieniędzy.

— Co umiesz, moje dziecko, spytał pan Deanhourl.

— Szyć, gotować, prowadzić gospodarstwo domowe...

— Tem można wiele oszczędzić, a nie zarobić.

— Umiem malować i wiersze pisać.

— To zajęcie dla głodomorów.

— Umiem kierować samochodem.

Amerykanin klasnął w ręce z radością. Tu już można stworzyć źródło zarobku. A więc rekord kobiecy. Postanowił całkiem interes sfinansować, kupić wspaniałego samochodu i ułożyć plan podróży. Panna Lisi ma przejechać od 1-go września 1927 do 1-go września 1928 100.000 kilometrów. Mister Deanhourl wyznacza za ten rekord nagrodę 20.000 dolarów.

Na kosztą podróży musi panna Lisi sama zarabiać odczytami i artykułami posyłanymi do pism, które zrobiły już z nią umowę.

księgi tę z zapartym oddechem, jak najbardziej sensacyjną powieść podróżniczą. Tajemnicze głębie morskie odsłaniają się przed nami i budzą tysiączne dreszcze. Naprawdę jest to księga pierwsza i jedyna w swoim rodzaju. Wartość jej podnoszą nadto ilustracje, których jest ogółem około 60 fotografii z natury. Książka ta ukazała się w wydaniu wytwornym.

MAURZYCY LARRON.

(41)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Zacny Godefroy nigdy aż tyle nie wysłuchał; uczył, że ciasno mu w jego zbroi, dymy szaleństwa ulatniały się; spróbował jednak i on szydersstwa:

— Potrzeba wam gogusłów, mówiących wierszem i...

— Niczego mi nie potrzeba, ale wolałabym w każdym razie zgrabnego pani-cza, któryby mnie zdobył swą wprzejmością. Nie troszczę się zaś o prostaka, któryby jutro mnie znieważał.

Przybliżyła się, z rękami skrzyżowanymi na piersiach, wzgardliwa i wspaniała:

— Naucz się tego, hrabio, i powtórz to we Francji, kobiety mojego pokroju nie zniewala się. Może się ona oddać w zamian za ufnosć, lecz jeśli zechce i kiedy zechce. Nie widzieliście nigdy podobnych? Idźcie więc sobie, bo mnie nie posiadziesz, hrabio. Choćbyś się nawet odział w jedwabie, włosy twoje i ręce złał w wonnościach, choćbyś się nawet wyuczył tych słów, które mi tyłu nadarmo powtarzało. Możesz nawet, by mnie oczarować, uwieścić te Venus i błażyć ją aby natchnęła cie miłością jakiej pragnę... nie otrzymasz ode mnie nigdy łaski zapomnieńcia twego dzisiejszego czynu. Zasłużyłaś na to przebaczenie, a zwalnięm cię z reszty.

Oddaliła się, nie bez rzucenia na biednego olbrzyma spojżenia, które wydało mu się pełne gniewu, lecz naprawdę zawierało wiele innych uczuć.

Z głową wciśniętą między dłonie, Godefroy wziął się do myślenia; nie był nawykły do podobnej roboty, lecz najwidoczniej, Venus i Amor musieli mu pomóc, bo odkrył wiele ciekawych rzeczy. Po pierwsze: że gdy się nie jest przyzwyczajonym do pewnego gatunku wina, nie

wypija go się przeszło czterdzieści puharów, następnie: że wśród kobiet ożywał niekiedy szatan cnoty i trzeba było prawdziwego pecha, ażeby właśnie na niego natrafić, po trzecie: że ów szatan był czarujący, boski, jedyny, wreszcie: że były to wszystko głupstwa, że wielki pan galicki mógł się, bez uchybienia swojej godności, dać strofować głupicy, oraz, iż natychmiast należało się przyłączyć do gry w kości, połączonej z picciem. Ten ostatni wniosek podobał mu się, podobał tak bardzo, że całemi godzinami rozmyślał o nim, nie pijąc i nie tykając kości; myślał o nim jeszcze, podażając już do swej komnaty.

Hrabia usiadł na łożu i nie zdejmując ostróg nie mógł odgadnąć przyczyny swej bezsenności... Lecz skądże miał wiedzieć nieborak? Po raz pierwszy w życiu kobieta pokazała mu zęby; był ukaszony i to dobrze ukaszony.

Z onych rozmyślań wynikało, że naza-jutrz zbudził się, bardziej jeszcze utwierdzony w swem przekonaniu, iż prawy rycerz winien gardzić zwodzicielkami. Hrabia postanowił pozostać w panczerzu i nie rozstawać się z kosmata broda, oraz szpejnami paznogaćmi; już naprzód szydził ze zdumienia onej lali, gdy ujrzy, jako francuskiego rycerza nie wodzi się na miłce, nieczem woskowego pajaca; przygotowywał sobie nawet kilka pięknych odpowiedzi, mających na celu ofuknięcie margrabin.

Lecz w ciągu całego dnia, Patricia nie odezwała się do niego ani słowem, jeszcze zaś mniej spoglądała na niego; w każdym razie, tak się zdawało naszemu hrabi. Naprawdę iadł i pił na umór, napróżno czynił więcej hałasu niż szerszeń w muszli, Italijska nie poruszyła nawet powieki.

— Niechże cię — zaklął Godefroy — spieszony jednak trochę, dziś wieczór na tarasie, będzie mi sypała swoje napomnienia. Lecz ja zgniebie twą pychę, każdy ma swój sposób obrony.

Lecz po wieczery Patricia, wzgardziwszy zatoką i gwiazdami, poszła z grającymi do stolików. W czasie gdy

trąby grały, wzięła lutnię, wyciągnęła się na wygodnej sofie i grała dla siebie samej. Zmuszony schować do kieszeni swoją chęć i swoje przemowy, Godefroy, hałaśliwy i junacki, siadł do gry, aby pokazać pięknej pani, że nic sobie z niej nie robi. Ale Patricia, błędząc palcami po strunach lutni, śpiewała jakąś piosenkę tonem tak szelmowskim i przedrzeźniającym, że można było się wściec. Jej ciemne powieki były wółprzymknięte i przepuszczały tyle tylko spojżenia, by jakiś błysk zamigotał czasem w stronę galickiego hrabi; cień uśmiechu błakał się po jej ustach. Pomimo swej pewności siebie, Godefroy uczył, że krew zalewa mu oblicze.

Skupił się jednak w sobie, zagłuszył myśleniem, pogrążył w grze... Pił, hałasował, kładł na złe kości, zgarniał pułę gdy była nikła, przegrywał, wypróżnił trzos, przegrał na słowo, zaplałał się po uszy, rozsierdził i podchmielił sobie nieco.

A na lutni drgała piosnka; przez wółprzymknięte powieki sączył się błyszczący promień... Olbrzym powstał wreszcie, szkarłatny; gracie się oddalił. Pogrzebał trochę w brodzie, otworzył usta, zamknął je i... poszedł spać.

Spał snem straszliwie niespokojnym, wąż muzyka zgrzytała mu nad uchem, budziła co chwila; wtedy lśniące spojżenie fruwało przed nim od gzymsu do podłogi, od pałapu na brzeg łoża, zmuszało go do odwracania się ku ścianie... napróżno jednak, Godefroy położył się wkońcu na brzuchu i zatkał uszy. Taka przystępność jeszcze mu się nie przytrafiła, zazwyczaj sypiał, niby kusza na swej podstawie.

On, rozkochany, on... to chyba zmore. Czyliż mógł galicki hrabia kochać się w głupiej białogłowie? Ale przekonał się, że on będzie miał ostatnie słowo. Jutro stanie się jeszcze bardziej nieokrzesany i tyle narobi hałasu, tyle gwałtu, że ta margrabina zmuszona będzie nauczać go rozumu. Wtedy chociażby przytem był Korneliusz i wszyscy przekleci Italijscy z Neapolu, będzie szczekał jak pies, wyczerpie cały swój rejestr i zwieje natychmiast.

Ten plan wywołał na jego wargi chytry uśmiech, lecz inny zamiar przyszedł mu do głowy, a potem znowu inny. Wszystkie były świetne. Godefroy nie usnął już tej nocy.

Zerwał się, skoro świt, wskoczył na konia, popędził do Neapolu i gwałtem powylekał z łożek krawca, perukarza, perfumiarza, szewca, kapelusznika i nie wiedzieć ilu jeszcze mistrzów stroju. Wezwał ich wszystkich do pawillonu, który mu był margrabia przeznaczył na mieszkanie, powrócił do rzeczonego pawillonu, położył się z powrotem, kazał oznajmić gospodarzowi, jako złośliwa febra nie pozwalała mu widzieć się z kimkolwiek przed jutrem i wiele niecierpliwie oczekiwał nadejścia kupców i rzemieślników. Około południa zestrachani i pokurczeni, zjawili się gęsiego w jaskini niebezpiecznego klienta. Hrabia ustawił ich rzędem i rozkazał im treściwie, aby go natychmiast, od trzewików aż do loków na głowie — uczynili podobnym do margrabin.

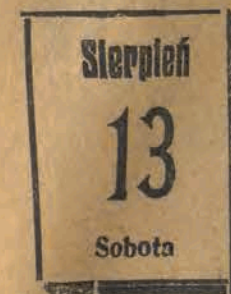
W ozdobnych zwrotach, żaden z nich bowiem nie miał ochoty narażać się na szturchańce — sukiennik, szewc, golarz i inni tłumaczyli mu pracowicie, że jest nie możliwością, wyjątkowo jak z bicia trzaś, pana tak zapuszczonego i któremu Bóg dał tyle wzrostu do odziania, oraz powierzył do wygładzenia. Olbrzymia jego postać potrzebowała najmniej dwóch tygodni starań, by stać się możliwie widzianą; dla mniej wielkiego rycerza, dodał w formie usprawiedliwienia, jedenaście dni, a może nawet dziesięć, wystarczyłoby prawdopodobnie. I o dziwo, hrabia, który chełpił się, jako wszyscy go słuchają bez szemrania, nie rozdał żadnych szturchańców bezwstydnego holocie. Zgodził się na wszystko, zastrzegł ścisłą tajemnicę i zawiadomił Korneliusza, iż jego febra diabło się wzmagą, że go przed dwoma tygodniami na pewno nie opuści, oraz że, aby nikogo z domowników nią nie zarazić, będzie sam sobie zabierał potrawy i napoje, które należy pozostawiać przed progiem.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

DZIS: Hipolita i Kas.
IUTRO: Eusebiusza K.

Wschód słońca 4.14
Zachód słońca 19.07.
Wschód księżyca 19.04.
Zachód księżyca 4.15.
Długość dnia 14.53.
Ubyło dnia 1.51.



OSOBISTE

Konsul francuski w Łodzi p. Marcy wyjechał na urlop miesięczny. Zastępuje go sekretarz konsulatu p. Jerzy Żarnowski.

— Wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy p. o. naczelnika wydziału podatkowego, p. E. Richter.

TRZY EKSPozyTURy KOMISARJATU RZĄDU W ŁODZI.

Jak donosiliśmy w swoim czasie z dn. 1 września r. b. utworzone zostaną w poszczególnych punktach miasta trzy ekspozytury Komisariatu Rządu. Pierwsza ekspozytura centralna mieścić się będzie przy ulicy Kilińskiego 152 w lokalu Komisariatu Rządu, druga w lokalu III-go komisariatu policji państwowej przy ulicy Zgierskiej 7, trzecia wreszcie ekspozytura czynna będzie w lokalu XIII komisariatu przy ulicy Rzgowskiej 27. (r)

ORGANIZACJA IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ.

Jak wiadomo prowadzone są obecnie przygotowania do organizacji Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi, w których udział biorą zarówno organizacje gospodarcze jak i czynniki urzędowe. Wczoraj w sprawie organizacji Izby Handlowo-Przemysłowej zawieszony został do Warszawy przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi p. inżynier Bajer. (r)

ZALICZKI NA PODATEK OBROTOWY.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że 15 b. m. upływa termin płatności odroczonej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za II kwartał 1927 r. Do terminu tego nie ma zastosowania 14-dniowy okres ulgowy. Niewpłacenie powyższej zaliczki do 15 sierpnia r. b. włącznie pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności oraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

ZABAWA W JULJANOWIE.

Zarząd parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi (Radogoszcz) urządza w niedzielę d. 14 sierpnia w parku „Juljanów” zabawę ogrodową połączoną z loterią fantową. W programie zabawy między innymi koncert połączonych chórów i orkiestr, zabawa dziecienna, zabawa taneczna, strzelnice i wiele innych niespodzianek. W razie niepogody zabawa odbędzie się d. 15/VIII.

REGULACJA NERU I WARTY.

Do Urzędu Wojewódzkiego zgłaszają się posiadacze ziem wzdłuż Neru i Warty z zażaleniem, że z powodu ciągłych wylewów posiadłości ich są zamulane i nie mogą ich odpowiednio wykorzystać. W związku z powyższym okręgowy dyrekcja robót publicznych zajmie się energicznie regulacją obu rzek natychmiast po uzyskaniu na ten cel odpowiednich funduszy. (b)

Działalność Tow. „Kropla Mleka”.

W ambulatorjum Tow. „Kropla Mleka” w Łodzi w m. lipcu r. b. przyjęto 946 dzieci, przyrosł wagi stwierdzono u 732 dzieci, według wyznania dzieci chrześcijańskie było 556, dzieci izraelitów 390; według zajęć rodziców: robotników 532, rzeźników 225, drobni. handl. 107, z innych sfer 82. Ogólna liczba dzieci na stacji wynosiła 1562; śmiertelność — 9. Hość wydanego mleka 14488,475. Hość wydanych mieszanek leczniczych 7040,050. Hość dzieci korzystających z mieszanek leczniczych 2022. Hość odwiedzin domowych przez pielęgniarkę 1039. Hość dzieci naświetlanych lampą kwarcową 85, hość naświetlań 126.

Problem zatrudnienia bezrobotnych.

Konferencja władz w Urzędzie Wojew. w Łodzi. Projekty uruchomienia robót inwestycyjnych.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyła się narada, mająca na celu wynalezienie sposobu zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych zapomóg.

W konferencji brali udział ze strony Urzędu Wojewódzkiego p. wojewoda Jaszczółt, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Bielecki, okręgowy dyrektor robót publicznych inż. Stawiski, przedstawiciel kolejnictwa p. Dąbrowski oraz ławnik magistratu m. Łodzi inż. Folkierski.

Z wyjaśnienia okazało się, że poprzednio opracowany plan robót publicznych kosztem 10 milionów zł. nie został zrealizowany, ponieważ Magistrat m. Łodzi zrezygnował z pożyczek w Banku Gospodarstwa Krajowego i nie poniósł raty lipcowej.

Jednakże Ministerstwo Pracy posiada w budżecie sumę przeznaczoną na pomoc przy robotach publicznych zamiast zapomóg.

Wobec tego postanowiono zwrócić się do Ministerstwa z propozycją przyznania z owych funduszy sumę zł. 500.000, jako subsydjum dla Magistratu dla zatrudnienia pozbawionych zasiłków kobiet.

Z kolei omawiano sprawę rodzaju pracy i przedstawiciel kolejnictwa oświadczył, że znalazłaby się praca przy opeleniu na terenie dworca kolejowego i innych na linii kolejowej, zaś ławnik Folkierski, że można by było zatrudnić kobiety przy niektórych jeszcze plantacjach miejskich.

W rezultacie sprawę rodzaju pracy odroczone do czasu otrzymania odnośnych funduszy.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo opracowuje odrębny plan zatrudnienia bezrobotnych, pozbawionych zapomóg i plan ten w najbliższym czasie zostanie przekazany Urzędowi Wojewódzkiemu dla zrealizowania. (b)

DALSZE DEMONSTRACJE.

Wczoraj, mimo wyjaśnienia bezrobotnym, że wszelkie demonstracje lokalne przeciwko zarządzeniom krzywdzącym bezrobotnych, nie odniosą żadnego skutku, bezrobotni ponownie w liczbie kilkuset osób zebrał się przed biurem wypłat przy ulicy Bazarnej, domagając się wypłacenia im należności zapomogowych.

Po bezskutecznych wystąpieniach bezrobotni postanowili nie zważając na przeszkody udać się do Urzędu Wojewódzkiego. Policja jednak nie dopuściła demonstrantów przed gmach Urzędu Wojewódzkiego. (i)

PROTEST BEZROBOTNYCH W CZĘSTOCHOWIE.

Ograniczenia zasiłkowe wywołały nie zadowolenie wśród bezrobotnych całego okręgu przemysłowego łódzkiego. Demonstracyjnie zaprotestowali przeciwko temu i bezrobotni w Częstochowie. Udał się oni przed gmach Magistratu żądając kontynuowania akcji zasiłkowej, a to z uwagi na zbliżającą się jesień, która spowoduje likwidację robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych, dla których zreszta z powodu braku wydatniejszych kredytów Magistrat nie może w szerszym zakresie uruchomić akcji robót publicznych. W wyniku tej demonstracji, która nie doprowadziła zreszta do poważniejszej wykreślenia ani zakłócenia spokoju — udała się onegdaj do Warszawy specjalna delegacja związków robotniczych w celu interwencji w Min. Pracy. Delegacja ta przyjęta została przez dyrektora departamentu p. Wojnarowskiego, któremu obszernie nakreśliła obecną sytuację bezrobotnych w Częstochowie i okolicy. W odpowiedzi na to p. Wojnarowski oświadczył, że zarządzenie w sprawie zniesienia zasiłków dla pewnych kategorii bezrobotnych wydane zostało przez Min.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 9-go do poniedziałku, dnia 15-go sierpnia 1927 r. wł.
Dla dorosłych.

Lucrezia Borgia

(2 serjach) z epoki odrodzenia.
W rolach Liana Hald, Conrad Veidt, Pałtównych weł Wegerer i Basserman. —
Dla młodzieży:

Życie za życie (LORD JIM)

Dramat w 10 częściach.
Nad program: REKODZIELNICTWO.

Pracy w porozumieniu z Min. Skarbu oraz Min. Spr. Wewn. Rząd stoi bowiem na stanowisku, że dotychczasowy stan rzeczy pobierania zasiłków przez parę lat z rzędu nie mógł trwać i należało go zmienić. Jednocześnie jednak z wydaniem tego zarządzenia podjęto obrady w sprawie wydatnego rozszerzenia robót publicznych na zatrudnienie bezrobotnych. — W tym kierunku rząd dołoży wszelkich starań.

DELEGACJA SAMORZĄDÓW I ZW. ZAWODOWYCH U MINISTRA PRACY.

Wczoraj p. minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz przyjął przedstawicieli samorządów i związków zawodowych Łodzi, Zgierz i Pabjanic z posłem Szezerkowskim na czele w sprawie zasiłków doraźnych dla bezrobotnych trzech powyższych miast.

Po wysłuchaniu postulatów delegacji p. minister oświadczył, że: 1) zarządzenia wydanego na skutek uchwały Komisji

Międzyministerjalnej cofnąć nie może, zarządzenie to bowiem było wydane w stosunku do osób, które już zbyt długo korzystały z zapomóg, że 2) najbardziej zasługującym na pomoc będą wydawane zasiłki przez województwa, przyczem wymagany będzie od bezrobotnego pewien ekwiwalent pracy na rzecz samorządów, że 3) za bezrobotnych samotnych i bezdzietnych będą uważani wyłącznie ci bezrobotni, którzy nie mają na swoim utrzymaniu osób zaliczonych do ich rodzin w myśl art. 12 ustawy z dnia 18/VII 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W końcu p. minister oświadczył, że poprze usiłowania samorządów w kierunku zdobycia kredytów na roboty publiczne. To samo zostało zakomunikowane przedstawicielom chrześcijańskich związków zawodowych posłowi Łabędzie i p. Spasińskiemu, którzy w tej samej sprawie interwenjowali w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Żywy pomnik wiary.

Budowa świątyni Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi.

Dzień 15 sierpnia, święto wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Królowej Polskiej, jest zarazem świętem żołnierza naszego, świętem jego bohaterstwa i chwały oręża polskiego.

Święcąc w roku bieżącym siódmą rocznicę wyparcia najazdu bolszewickiego z granic Państwa i ocalenia naszej niepodległości, uprzytomnijmy sobie słobowania nasze, składane wówczas podczas uroczystych procesji wybudowania świątyni Matce Bożej za Jej pomoc, okazana wojskom naszym.

Budowa tej świątyni rozpoczęta została w roku ubiegłym przy ulicy Żeromskiego (Pańskiej) 113. Jednakże brak

funduszy nie pozwala na prowadzenie robót w należytem tempie.

Ażeby nie dopuścić do przerwania robót, Komitet budowy odwołuje się do ogółu łodzian z gorącym apelem o składanie w dniu tym ofiar do puszek kwestary przed kościołami lub w kancelarii parafialnej i nie wątpi, że ofiarne serca, które dopomogły do dźwignięcia murów świątyni prawie że pod dach, pomni swoich słobowań otacza nadal swoją opieką wznoszącą się świątynię Matki Boskiej Zwycięskiej, która dla pokoleń stanowić będzie żywy pomnik ofiarnych i kochających Królowę naszej korony serc.

Kom. Rządu przeciwko wyzyskowi komunikacyjnemu.

Obowiązująca taksa przejazdu autobusami.

Wczoraj o godzinie 7-iej wieczorem w Komisariacie Rządu odbyła się konferencja, na której rozpatrywano cenniki wystawione samowolnie przez właścicieli autobusów. W wyniku konferencji Komisariat Rządu ustanowił nowy cennik obowiązujący z dniem dzisiejszym wszystkich właścicieli autobusów kursujących przez okres strajku tramwajarzy na terenie miasta.

W myśl zarządzenia tego od godziny

6 do 8 rano obowiązuje cena 30 groszy za przejazd od Bałuckiego Rynku do Placu Reymonta, zaś od godz. 8 rano przez cały dzień 40 groszy od osoby.

Równocześnie z wyściem powyższego zarządzenia, komendant policji na m. Łódź wydał wszystkim funkcjonariuszom odpowiednie dyrektywy, mające na celu pociąganie winnych nieprzestrzegania powyższego zarządzenia do odpowiedzialności sądowej.

Walka z chorobami zakaźnymi w Łodzi. Działalność Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Akcja walki z chorobami zakaźnymi na terenie m. Łodzi, prowadzona przez Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, w ciągu czerwca r. b. przedstawiała się następująco:

Przeprowadzono szczepienia ochronne przeciwtyfusowe (w postaci pigulek) u otoczenia chorych — 40 oraz u wszystkich mieszkańców domów przy ul. Łągowickiej 25 (103 osoby). Młynarskiej 28 (149 osób), Kilińskiego 176 (89 osób), Kątej 24 (226 osób) oraz Szarej (139 os.). Ogółem zaszczepiono 746 osób, (w maju 110 osób).

Zbadano w Instytucie Badawczym wodę pod względem chemicznym z 76 studzien. Z tego była zdarna do picia woda z 51 studzien, zdarna po przegotowaniu z 6 studzien, niezadna — z 14, oraz szkodliwa dla zdrowia — z 5 studzien.

Pod względem bakterjologicznym zbadano w Pracowni Bakterjologicznej wodę z 91 studzien. Dokonano nocnych oględzin sanitarnych — 4, skontrolowano 89 dołów biologicznych.

Zaszczepiono ospe ochronną u 117 dzieci, urodzonych w 1926 roku.

Miejska Izba Odkazująca dokonała 226 odkazeń po chorobach zakaźnych w 355 ubikacjach o pojemności 20.794 mtr. sześci, oraz odkazono 454 rzeczy o wadze 257 kgr.

W okresie sprawozdawczym w Domu Izolacyjnym osób izolowanych nie było.

Miejska Pracownia Bakterjologiczna dokonała ogółem 645 rozmaitych badań, z tego badań krwi — 180, nalotów — 33, klinicznych — 110, różnych — 22.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Przedłużenie nadzoru nad Bankiem Polskich Kupców Przemysłowców Chrześcijań.

W dniu 11 sierpnia 1927 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym pod przewodnictwem Sędziego Okręgowego Zajkowskiego w asystencji sędziów handlowych rozpoznawał na posiedzeniu publicznym szereg spraw, a między innymi sprawę nadzoru nad Spółką Akcyjną Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w przedmiocie podania nadzorca sądowego adwokata Lange o prze-

dłużenie nadzoru. Na rozprawie nadzorca opierał podanie o przedłużenie, a sędzia komisarz przychylił się do wniosku nadzorca. Sąd po naradzie, zważywszy, że jak to wynika ze sprawozdania nadzorca sądowego, suma długów wspomnianego banku stale się zmniejsza, więc przedłużenie nadzoru jest wskazane, postanowił nadzór przedłużyć na dalsze 6 miesięcy, t. j. do 1 marca 1928 roku.

Groźba bezrobocia powszechnego w Łodzi. Strajk tramwajarzy na martwym punkcie

Związek pracowników K. E. Ł. odrzucił deklarację dyrekcji.

Uchwały Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Onegdaj o godz. 2 po poł. p. wicewojewoda Lewicki wezwał do siebie przedstawicieli dyrekcji K. E. Ł., z którymi odbył dwugodzinna konferencję w sprawie likwidacji strajku tramwajowego.

P. wicewojewoda starał się wszelkimi środkami skłonić przedstawicieli dyrekcji K. E. Ł. do porozumienia się ze strajkującymi.

Natychmiast po zakończeniu konferencji u p. wicewojewody, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Nadzorczej K. E. Ł., na którym omawiano szeroko wytworzoną sytuację. Opracowano szereg warunków, na zasadzie których możliwe byłoby porozumienie się z pracownikami tramwajowymi.

Najważniejszym z warunków powyższych było natychmiastowe przystąpienie strajkujących do pracy, poczem dopiero przyjęci zostaliby wydaleni pracownicy oraz rozstrzygnięta będzie sprawa podwyżki płac.

UCHWAŁA RADY NADZORCZEJ KEL.

Postanowienia Rady Nadzorczej zostały natychmiast nadesłane p. wicewojewodzie Lewickiemu. Brzmia one jak następuje:

1) Dyrekcja tramwajów może przyjąć interwencję p. inspektora pracy w sprawie wydalenia Marciniaka i Krawczyka dopiero po natychmiastowym przystąpieniu do pracy strajkujących.

2) P. inspektor pracy ogłosi strajkującym, że dyrekcja przystąpi do rewizji swej uchwały w przedmiocie wydalenia Marciniaka i Krawczyka i prawdopodobnie tę uchwałę cofnie, lecz z tem zastrzeżeniem, że w wypadku gdyby się powtórzył tak bezpodstawny i nieoproporzeczony wyzyskaniem środków strajk, jaki miał miejsce dnia 5 sierpnia r. b., dyrekcja skorzysta z prawa wydalenia pracowników podług swego wyboru, bez zapłaty jakiegokolwiek odszkodowania.

3) Gdyby nastąpiło cofnięcie wydalenia, dyrekcja wywieś w gmachu swym i poda do publicznej wiadomości warunki tego cofnięcia.

4) Sprawa podwyższenia zarobkowej płacy będzie rozpoznawana przez zarząd dopiero po przystąpieniu strajkujących do pracy.

P. wicewojewoda Lewicki zakomunikował o powyższym inspektorowi pracy p. Wyżykowskiemu, który już onegdaj wieczorem zawiadził przedstawicieli związku tramwajarzy celem podjęcia kroków medjacyjnych.

ZAOSTRZENIE STRAJKU.

Wczoraj przed południem zaprosił inspektor pracy p. Wyrzykowski na konferencję przedstawicieli pracowników tramwajowych, którzy udali się w towarzystwie członków zarządu Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. z p. Kowalskim na czele. — Na wstępie inspektor Wyrzykowski odczytał deklarację dyrekcji KEL.

Po zapoznaniu się z treścią deklaracji zabrał imieniem pracowników głos p. Kowalski, który oświadczył, iż pracownicy nieprzychylnie przyjęli jej treść. — Rząd polski stoi na stanowisku mocnego poczucia odpowiedzialności prawnej za tego rodzaju akty i oświadczenia, nie można tego jednak powiedzieć o deklaracji dyrekcji K. E. Ł. Deklaracja ta pozostaje w sprzeczności z art. 2 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, gdyż pozbawia pracowników prawa wystąpienia z pretensjami pieniężnymi na drogę sądową i zdejmuje ich właściwie na łaskę i niełaskę pracodawców. Z tych względów pracownicy deklarację tę odrzucają.

WARUNKI LIKWIDACJI STRAJKU.

Pracownicy tramwajowi wysunęli następujące postulaty jako warunki natychmiastowej likwidacji strajku: po cofnięciu wymówień dla wydalonych pracowników podjęta zostanie praca, 2) dyrekcja KEL. zobowiązuje się do natychmiastowego podjęcia pertraktacji w sprawie podwyżki płac zarobkowych, uzależniając to od przystąpienia do pracy. Odrzucenie tych warunków skłoniło pracowników do jak

najdalej idących uchwał, zwłaszcza z uwagi na decyzje czwartkowego posiedzenia zarządu Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. w sprawie poparcia przez ogół pracowników tych instytucji wystąpienia tramwajarzy. Po wysłuchaniu tego oświadczenia inspektor Wyrzykowski stwierdził, że podejmie energiczną interwencję oraz zwróci się po instrukcje do Min. Pracy. (e)

DECYZJA MINISTERSTWA PRACY.

O godzinie 2 i pół inspektor Wyrzykowski skomunikował się telefonicznie z Min. Pracy w celu przedłożenia obszernego sprawozdania o sytuacji w strajku tramwajarzy. Deklaracje złożone przez przedstawicieli obu stron utrudniają kompromis i poruszenie sprawy z martwego punktu. W wyniku tego raportu oraz szczegółowego omówienia zatargu opracowana została kompromisowa formuła, którą zakomunikowano też natychmiast telefonicznie inspektorowi Wyrzykowskiemu. Zmiana ta, opracowana w porozumieniu z obecnym wówczas w Min. Pracy delegatem klasowych związków wprowadza do deklaracji dyrekcji KEL. w ustępie o wydaleniach pracowników w przyszłości bez odszkodowań i według swego uznania — pewne kompromisowe modyfikacje, zmniejszając to zastrzeżenie dyrekcji i ustalając takie jego brzmienie, które mogłoby posłużyć za podstawę kompromisu i dyskusji nad likwidacją zatargu. Po otrzymaniu tej opinii Min. Pracy insp. Wyrzykowski zakomunikował ją natychmiast Urzędowi Wojewódzkiemu, związkiem pracowniczym i dyrekcji KEL. (e)

OPINIA P. WICEWOJEWODY.

W celu dokładnego przedstawienia sytuacji, jaka się wytworzyła po konferencji w inspektoracie pracy, zwróciliśmy się do przedstawicieli władz rządowych i samorządowych.

P. wicewojewoda Lewicki w odpowiedzi na nasze zapytanie w sprawie dalszego biegu spraw związanych z przewlekającym się strajkiem tramwajowym, oświadczył:

„Sprawa zatargu pomiędzy pracodawcą a pracownikami nie podlega kompetencji Urzędu Wojewódzkiego, lecz inspektoratu pracy, który w tym wypadku występuje jako zastępca Ministerstwa Pracy.

Urząd Wojewódzki otrzymuje szczegółowe informacje o przebiegu akcji strajkowej i czuwa nad tem, ażeby bezpieczeństwo publiczne w jakikolwiek sposób nie zostało naruszone.

Propozycje porozumiewawcze dyrekcji KEL. są w pewnym stopniu kompromisowe. Uważa misję medjatorską inspektoratu pracy za skończoną i nie jest wykluczonym, że wskutek wytworzonej sytuacji Ministerstwo Pracy podejmie kroki zmierzające ku likwidacji, gdyż tramwaje dla półmilionowej Łodzi odgrywają dominującą rolę. (i)

CO MÓWI WICEPREZYDENT WOJEWÓDZKI?

P. wiceprezydent Wojewódzki w następujący sposób zobrazował sytuację:

„Już na wczorajszym posiedzeniu Rady Nadzorczej wskazałem na to, że wydalenie pracowników tramwajowych za działalność związkową jest niedopuszczalne. Różnica zdań, jaka się wytworzyła obecnie pomiędzy dyrekcją KEL. a pracownikami, polega głównie na innem sformułowaniu tych samych warunków.

O ile dyrekcja KEL. nie zdoła załatwić zatargu z pracownikami, będę dążył do ponownego zwołania Rady Nadzorczej gdyż jestem zdania, że dyrekcja KEL. jest ciałem jej podległym i powinna kierować się dyrektywami Rady. Rada Nadzorcza wszelkimi siłami powinna dążyć do zlikwidowania strajku, który tak dotkliwie daje się odczuć naszemu miastu. (i)

NARADY MIĘDZYZWIĄZKOWE.

Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu O. K. Z. Z. konferencja wszystkich zarządów związków wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych w sprawie poparcia strajkujących tramwajarzy.

Na wstępie przewodniczący konferencji p. Kałużyński wyjaśnił, iż konferencja została zwołana w tym celu, aby klasa pracująca Łodzi zajęła odpowiednie stanowisko wobec strajku.

Zadaniem okręgowej komisji związków zawodowych jest znalezienie wyjścia z wytworzonej sytuacji. Jedynym środkiem skutecznym jest proklamowanie strajku powszechnego, któryby dowiódł, iż robotnicy łódzcy są zdecydowani bronić zagwarantowanych przez ustawę swych praw, a nie tylko walczyć o podwyżki zarobkowe.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu członkowi zarządu, Marciniakowi, który w dłuższym przemówieniu zapoznał zebranych z obecnym stadium strajku tramwajowego oraz przedstawił zebranym następującą rezolucję, przyjętą na wczorajszym posiedzeniu zarządu tramwajarzy.

REZOLUCJA.

Zebrań zarządu związku tramwajarzy apeluje do międzyzwiązkowej konferencji związków zawodowych, że z względu na ciągłe obniżanie zarobków pracowników przez wzrost drożyzny oraz ze względu na konieczność skonsolidowania walki robotników w wszystkich gałęziach przemysłu, uchwała:

1) Ażeby związki, które wystosowały żądania podwyżek i odpowiedzi nie otrzymały, lub też otrzymały odmowną przystąpiły niezwłocznie do trwającego już strajku pracowników tramwajowych i robotników ceramicznych.

2) Konferencja międzyzwiązkowa poleca okręgowej komisji zwołać wspólnie wszystkich strajkujących celem omówienia dalszych kroków walki.

DEPEZA Z WARSZAWY.

W czasie odbywania się konferencji nadeszła depesza od delegacji, która w osobach p. posła Szczerkowskiego i p. Waczaka udała się do Warszawy.

Delegacja zawiadomiła OKZZ., że interwenjowała w Ministerstwie Pracy, przyczem p. minister pracy polecił dyrekcji KEL., by drugi punkt warunków przed stawianych tramwajarzom zmieniła w następujący sposób:

Inspektor pracy ogłosi strajkującym, że dyrekcja przystąpi do rewizji uchwały w przedmiocie wydalenia pracowników i prawdopodobnie uchwałę cofnie z zastrzeżeniem, by związek tramwajarzy zobowiązał się w przyszłości do możliwych usiłowań celem załatwienia wynikłych spraw spornych w drodze porozumienia.

Po odczytaniu depeszy zabrał głos przedstawiciel kartelu Z. Z. P. p. Stemborowski, który oświadczył, że przed chwilą zakończyło się posiedzenie ich związku, na którym uchwalono bezwzględnie proklamować strajk powszechny.

Zarząd O. K. Z. Z. po przemówieniach szeregu mówców uchwałił następującą rezolucję:

„Zarządy klasowych związków zawodowych wchodzących w skład O. K. Z. Z. w Łodzi po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela tramwajarzy, zalecają związkowi tramwajarzy, aby nie szedł na żadne inne załatwienie sprawy, jak cofnięcie wymówienia bez żadnych zastrzeżeń.

Poleca się zarządowi O. K. Z. Z. wezwać proletariąt do poparcia żądań tramwajarzy strajkiem powszechnym.

Dzień i godzinę rozpoczęcia strajku powszechnego wyznaczy O. K. Z. Z.” (i)

Fatalna siła zniszczenia.

Echa eksplozji w fabryce „Przemysł Chemiczny” w Zgierzu.

Przyczyny wybuchu i straty spowodowane wypadkiem.

W związku z podaną wczoraj wiadomością o wybuchu w fabryce przetworów chemicznych p. f. „Przemysł Chemiczny” w Zgierzu, przy ul. Leśnej 7, zasiągnęliśmy na miejscu garść szczegółów, dotyczących eksplozji, jej siły oraz strat przez nią wyrządzonych.

Eksplozja miała miejsce w oddziale proszkowania barwników w tak zwanych młynkach. Otóż w dniu poprzedzającym wybuch w jednym z młynków znajdowało się 480 kilogramów barwniku tak zw. „Wirydon” (barwnik ten nie posiada własności wybuchowych). Z chwilą ukończenia pracy w zakładach, około godziny 5 po południu, wymieniony barwnik pozostawiono w młynku kulowym. Barwnik rozgrzał się wskutek upałów, a następnie powoli się stapał, ulegając rozkładowi. Wytwarzające się tym sposobem gazy, nie mogąc znaleźć ujścia, młynki bowiem posiadają hermetyczne zamknięcia, wypełniły wnętrze młynka, powodując tem samem wybuch.

W wyniku wybuchu młynek został zerwany i dach nad nim, powierzchni około 30 mtr. kwadr. zerwany, ponad to wyleciały drzwi z futryny oraz kilka szyb w budynku objętym wybuchem. Wybuch,

któremu towarzyszyła głucha detonacja, miał miejsce około godziny 2-jej w nocy.

Wypadek ten w niczem nie spowodował przerwy w pracy, która postępuje w zwykłym trybie.

Straty ogólne sięgają wysokości około 10 tysięcy złotych, wliczając już w tę

sumę wartość barwnika (przeszło 3 tysiące franków).

Sam wybuch był dziełem przypadku, bowiem jak nas objaśnia dyrektor zakładów, barwnik ten przetwarzany przez szereg lat, w jednakowy zupełnie sposób, nie spowodował dotąd wypadku.

O wolnych składach soli.

Izba Skarbowa Łódzka w dniach najbliższych będzie przyjmowała podania o zezwolenie na prowadzenie wolnych składów sol. Starający się winien przedłożyć w Izbie Skarbowej dowód, że rozporządza odpowiednimi, trwałymi i suchymi śpiżniami, dającymi się ogrzewać i posiadającymi bezpośrednio połączenie z bo cznicą kolejową. Do podania winien być dołączony opis i plan pomieszczeń, przeznaczonych na skład i biuro oraz pomieszczeń przylegających z wykazaniem ich wzajemnego połączenia. Z podaniem należy złożyć oświadczenie co do sposobu zabezpieczenia wartości soli powierzonej na sprzedaż do równowartości conajmniej 1000 tonn soli jadalnej oraz wymienić osobę, mającą zarządzać składem oraz pro-

wadzeniem rachunkowości. Izba Skarbowa rozstrzyga o przydatności śpiżnierzów do przechowywania w nich soli, a następnie po sprawdzeniu podania przesyła je przy swoim wniosku Ministerstwu Skarbu. Po otrzymaniu zezwolenia wolnego składu Izba Skarbowa powiadomi o tem stronę i zarządzi przeprowadzenie przez urząd akcyz i monopoli wertyfikacji składu na ogólnych zasadach. Zezwolenie na otwarcie wolnego składu soli mogą otrzymać tak osoby prawne, jak i fizycznie zasługujące na zaufanie władz skarbowych.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Oświetlenie miasta.

Onegdaj w Magistracie odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego, w obecności naczelnika wydziału przedsiębiorstw miejskich p. inż. F. Berlinera — posiedzenie w sprawie oświetlenia miasta, w którym wzięli udział przedstawiciele Centralnego stowarzyszenia nieruchomości, Pierwszego stowarzyszenia nieruchomości, Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijan przedmieście m. Łodzi oraz Pierwszego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijan przedmieście m. Łodzi.

Posiedzenie zagał p. wiceprezydent Wojewódzki, wyjaśniając obecnym, iż po siedzeniu zwołane zostało, celem ustalenia ulic, dotychczas pozbawionych oświetlenia, na których na długości około 10 km. w roku przyszedł Magistrat projekt je zainstalować oświetlenie elektryczne na podstawie dodatkowej umowy do użyczenia rządowego, zawartej z Elektrownią Łódzka.

W wyniku dyskusji postanowiono, iż przedstawiciele związków właścicieli nieruchomości na specjalnie zwołanych przez siebie zebraniach swych członków — omówią dokładnie tę sprawę, poczem najpóźniej do dnia 1 października r. b., zwrócić się do Magistratu z konkretnym projektem.

ROBOTNICZY SEZONOWI W ZGIERZU OTRZYMAŁI PODWYŻKĘ.

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji stawów w Zgierzu wystąpili za pośrednictwem Związku Budowlanego ZPP żądania podwyżkowe, dążąc do zrównania płac z cennikiem łódzkim. Zwolana w tej sprawie konferencja przedstawicieli Związku Budowlanego ZPP z kierownikiem zgierskim Polskiego Towarzystwa Budowlanego p. Getrychem nie dała pozytywnego wyniku, wobec czego robotnicy zagrozili strajkiem. Wczoraj odbyła się powtórna konferencja, na której w rezultacie robotnikom przyznana została podwyżka w wysokości 25 gr. dziennie. Na ogólnym zebraniu robotnicy osiągniętą podwyżkę zaakceptowali i tem samym zażag został zlikwidowany.

LIKWIDACJA ZATARGU Z ROBOTNIKAMI BUDOWLANymi W PABJANICACH.

Robotnicy budowlani w Pabjanicach wystosowali żądania podwyżkowe, zdążające do zrównania swych stawek płatniczych ze stawkami robotników budowlanych w Łodzi. W sprawie tej odbyła się w dniu 9 b. m. konferencja w Inspektora Pracy w wyniku której robotnicy pabjanicy otrzymali 12 proc. podwyżki z tem jednak, że stawki płatnicze w dalszym ciągu pozostaną niższe od łódzkich.

Na ogólnym zebraniu robotników, które odbyło się onegdaj robotnicy uchwaloną podwyżkę zatwierdzili, zgadzając się na niższe od łódzkich stawki płatnicze. Wczoraj zawarta została umowa pomiędzy Związkiem Robotników Budowlanych ZPP z pracodawcami, która przesłana została do zatwierdzenia Inspektorowi Pracy.

BUDOWA SZOSY AUTOMOBILOWEJ ŁÓDŹ — WARSZAWA.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie rząd przystąpi do budowy szosy automobilowej Łódź — Warszawa. Szosa ta budowana będzie przez jedną z firm amerykańskich, która zabiega ostatnio u rządu o koncesję na budowę 500 km. szos automobilowych.

Przy budowie szosy Łódź — Warszawa zatrudnieni byłiby tylko bezrobotni. Dowiadujemy się przytem, że pierwszeństwo do pracy przy budowie szosy mieć będą bezrobotni łódzcy.

ZADANIA W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM.

Jak już donosiliśmy, na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego klasowego związku przemysłu włókienniczego omawiano sprawę wymówienia umowy w przemyśle włókienniczym i wystąpienia z żądaniem podwyższenia płac.

W związku z powyższym zostało zwołane posiedzenie komitetu wykonawczego związku, na dzień dzisiejszy, na którym będzie uchwalona wysokość podwyżki. (1)

KOMISJA DLA USTALANIA WIEKU.

W dniu 10 b. m. o godz. 11 przed południem odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Łodzi, p. inż. W. Wojewódzkiego, posiedzenie Komisji dla ustalania wieku popisowych żydów, na którym rozpatrzoną kilka podań w sprawie określenia wieku.

Ostateczna kompromitacja liczników telefonicznych.

Wczoraj komisja ministerjalna po raz drugi stwierdziła ich nieścisłość.

Z Warszawy donoszą:
Przed tygodniem ujawniliśmy sensacyjny fakt skandalicznego sfałszowania przez licznik Pasty wykazanych 710-u rozmów, jakie miały rzekomo odbyć się przez... nieczynny aparat telefoniczny Bratniej Pomocy Politechniki. W wyniku tych rewelacji p. minister poczty i telegrafów zarządził niezwłocznie dochodzenie.

Najpierw więc komisja ministerjalna zbadała stan stacji licznikowej Pasty, gdzie ujawniła fakty skandaliczne, jak m. in. możliwość przenoszenia liczników od aparatu do aparatu bez żadnego po tem śladu.

W dniu wczorajszym z kolei przybyła do Politechniki komisja, wydelegowana przez p. ministra poczty i telegrafów w składzie: przewodniczący — inż. Jasłowski, inspektor Pasty, inż. Jachimiński i Bągiński — z ramienia Min. Poczty i Telegrafów oraz inż. Jarosiński — z ramienia Pasty.

Pobył komisji w Politechnice stał się ostatecznym ciosem dla liczników Pasty.

Komisja przeprowadziła dalszy ciąg dochodzeń w sprawie sensacyjnych 260-u rozmów (jak podała Pasta na piśmie w od powiedzi na list Bratniej Pomocy studentów Politechniki), a 710-u rozmów (jak Pasta oświadczyła poprzednio tejże Bratniej Pomocy ustnie) rzekomo przeprowadzonych na aparacie nr. 1466. Komisja badała przez parę godzin całą linję, od przewodu ziemnego aż do samego aparatu włącznie, następnie zbadała możliwość ewentualnego korzystania z aparatu w ciągu lipca r. b. i stwierdziła, że było to zupełnie niemożliwe, gdyż jedynne wejście było zamknięte na klucz i kłódkę, zaś pozostałe drzwi były z górą przez rok nieotwierane.

Po za tem komisja zbadała intendenta politechniki p. Proszowskiego oraz woźnego p. Wodejkę, którzy podtrzymali twierdzenie Bratniej Pomocy. Podczas badania i prób z aparatem zdarzył się sensacyjny wypadek. Mianowicie przedstawiciele ministra poczty i telegrafów, po uprzednim wysłaniu swego zaufanego technika, p. Karneckiego na stację licznikową Pasty, postanowili wypróbować aparat oraz licznik.

Dzwoniono 16 razy do różnych numerów i gdy zapytano urzędniczkę Pasty, ile jest wykazanych rozmów w tym czasie, odczytała ona zamiast 16-u rozmów 65 (!!!) co stwierdził ów delegowany technik, potwierdzając, iż według jego obserwacji było 16 rozmów. Na prośbę przedstawicieli Bratniej Pomocy, dyrektora wydziału handlowego, p. Helmana oraz sekretarza p. Jordana, fakt powyższy został zamieszczony w protokole, który komisja przygotowywała dla p. ministra Miedzińskiego.

Jest to potwierdzenie tezy, wysuwanej przez p. Karola Hellmana, że skandal ten polega na złem odczytaniu stanu liczników, Bratniej Pomocy.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — — Dzisiaj
Ubóstwiany Sfinks

(Godzina zwycięstwa).
Upiśnięty dramat erotyczny
W rolach głównych: Rasoww, John Gilbert
Piękna Allen Pringle.

Rzecz dzieje się w najpiękniejszych salonach
Petersburga wśród słodkiej młodzieży rosyjskiej.

Ceny miejsc: W dniu powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Przedstawiciele Bratniej Pomocy wobec komisji ministerjalnej zakwestjonowali wobec tego wszystkie notowania liczników Bratniej Pomocy.

Komisja, po opracowaniu obszernego protokołu i po podpisaniu przez przedstawicieli Bratniej Pomocy pp. Hellmana i

Jordana, oświadczyła, że na tem kończy swe dochodzenia.

Dzisiaj już nie należy wątpić ani na chwile, że skasowanie przez p. ministra poczty i telegrafów tak radykalnie skompromitowanych liczników Pasty jest kwestją najbliższych dni.

Wszechświatowy zjazd Y. M. C. A.

Łodzianin reprezentantem Polski.

W dniach od 28 lipca do 1 sierpnia b. r. obradował w Genewie Wszechświatowy Zjazd Międzynarodowej Organizacji Y. M. C. A. W zjeździe tym brało udział 80 delegatów z 26 krajów (Australia, Brazylja, Egipt, Indie, Japonja, Nowa Zelandja, Filipiny i t. d.). Polskę reprezentował członek Rady Krajowej Polskiej Y. M. C. A., p. sedzia Kazimierz Zienkiewicz z Łodzi.

Głównym tematem obrad była sprawa zrewidowania statutów, aby Y. M. C. A. mogła jednoczyć młodzież wszystkich

odcieni i aby na przyszłość nie dawała powodu do jakichkolwiek ataków. Podnoszono również sprawę walki z polską Y. M. C. A. i jeszcze raz stwierdzono, że Y. M. C. A. żadnej propagandy religijnej nie szerzy.

Opracowanie wniosków statutowych powierzono specjalnie wybranym komitetom. Zmiany te rozpatrywane będą na następnym Zjeździe Y. M. C. A., który zwołany będzie w początkach 1928 roku.

Stuprocentowe przerachowanie należności mieszanych

Charakterystyczny proces i oryginalny wyrok.

Spółka akcyjna Elibor wystąpiła przeciwko jednemu ze swoich klientów o przerachowanie sumy, zasadzonej w swoim czasie w kwocie 7720 rubli na równarówność zł. 19,100, a kosztów sądowych 1155 marek na zł. 959. Podczas rozpraw w sądzie okręgowym szereg świadków ustalił, że należne spółce tej kwoty pochodziły za materiały budowlane i za dostarczony węgiel. Wobec tego sąd okręgowy ustalił przerachowanie na pełne 100 proc. Sprawa ta znalazła się następnie w apelacji, gdzie ustalono, że należność za ma-

terjały budowlane ulega rzeczywiście przerachowaniu na 100 proc. Należność natomiast za dostarczony węgiel winna być przerachowana na 10 proc., ponieważ węgiel ten uległ konsumcji w cegielni pozwanego. Nie da się jednak ustalić, jaka część przypada na materiały budowlane, a jaka na węgiel. Wobec tego ustalając, że połowa należności powstała za dostarczenie materiałów budowlanych i połowa z dostawy węgla — uzasadnione jest przerachowanie całej należności na 50 procent. (e)

Liczba radioamatorów w Polsce.

Zestawienia statystyczne Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Wraz z uruchomieniem coraz to nowych stacji nadawczych wzrasta się w Polsce zainteresowanie radjem, co wyraża się przyrostem z miesiąca na miesiąc dość pokaźnej liczby radioamatorów.

Według danych statystycznych, posiadanych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, z końcem czerwca roku bieżącego Polska posiadała 88,990 zarejestrowanych radioluchaczy, z czego 48,000 za-

rejstrowało się w 1926 roku, zaś reszta przypada na rok bieżący. Jak więc wynika z tego zestawienia, liczba radioamatorów podwoiła się prawie w ciągu jednego półrocza.

Należy mieć również na uwadze spadek ilości rejestrujących się radioamatorów w okresie letnich miesięcy, co jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym.

Wystawa hotelowa w Poznaniu.

Impreza trwać będzie od 24 września do 9 października r. b.

Wiadomym jest rozwój oraz znaczenie gospodarcze hotelarstwa na zachodzie oraz w Ameryce. Naprz. w Stanach Zjednoczonych na początku 1926 roku zarejestrowano 42,797 hoteli w ciągu zaś roku wybudowano nowych 4,528 hoteli. Hotele zagraniczne odpowiadają najskromniejszym i najbardziej luksusowym wymaniom.

Szereg hoteli, szczególnie w Ameryce, nie wynajmuje poszczególnych pokoi, ale całe mieszkania większe lub mniejsze, w których rodziny zamieszkują, czując się w tych hotelach swobodniejszymi i lepiej obsłużonymi, niż w domach prywatnych.

Hotelarstwo na zachodzie jest przedsiębiorstwem dochodowym. W Stanach Zjednoczonych obliczają, że przy blisko 250 pokojach dochód dzienny pokoju wy-

nosi 3,64 dolara, koszt zaś wynosi 2,71 dol., przyczem nie wliczona jest kuchnia, która w hotelach amerykańskich pozbawiona jest całkowicie napojów alkoholowych.

Rozwój hotelarstwa w Polsce ma jeszcze przed sobą niemal nieograniczone możliwości. Niezmiernie więc pożyteczną będzie zbliżająca się wystawa hotelowa w Poznaniu, która trwać będzie od 24 września do 9 października 1927 roku. Wystawa ta będzie obrazem naszej umiejętności w dziedzinie hotelarstwa, wykaże stan naszego posiadania oraz wykaże nam co zrobić należy jeszcze, by nasze hotelarstwo postawić chociażby na stopie przeciętnej europejskiej.

Wystawa ta w życiu gospodarczym Polski może odegrać poważną rolę.

Piotrkowskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni

zawiadamia, że **WYSCIGI** odbędą się na torze w Piotrkowie w dniach 13, 14, i 15 sierpnia 1927 roku.

Tor wyścigowy odległy od stacji kolejowej o 2 km. —: —: —: Komunikacja autobusowa. Początek wyścigów o godz. 15-ej. W dniu 14 b. m. Derby dla koni półkrwi i Wielki Steeple-Chase Armji o nagrodę 10.780 zł. TOTALIZATOR.

Programy są do nabycia w księgarniach kolejowych „Ruch” i pocztow. „Lot”.

Kolczyki — samoloty.



Ostatnim „krzykiem” mody są obecnie w New Yorku kolczyki-samoloty, które elegancki amerykański chcą specjalnie uczcić dzielnych lotników. Zdjęcie nasze przedstawia znaną gwiazdę filmową, miss Harris Byers, należąca do jednej z najgorliwszych propagatorek nowej tej, iscie amerykańskiej mody.

Ostatnia posługa.

W ubiegłą niedzielę odbył się manifestacyjny pogrzeb ś. p. Franciszka Krysiaka, 20-letniego młodzieńca, który powracając z zebrania młodzieży do domu, został napadnięty z ukrycia przez niewykrytych dotąd zbrodniarzy (prawdopodobnie bojówkę komunistyczną), śmiertelnie poraniony, tak, iż w kilka dni w ciężkich cierpieniach zakończył życie w szpitalu św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

Ś. p. Krysiak, jako młody robotnik fabryki T-wa Schejblera, za pracy ręk utrzymywał rodzinę, poświęcając wolny czas pracy społecznej. Należał do całego szeregu organizacji kulturalno - oświatowych i religijnych. Był członkiem zarządu „Sodalicii Marjańskiej” przy parafii N. M. Panny na Starem Mieście, członkiem „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” na Radogoszczu, należał do klubów Młodzieży Narodowej i wielu innych. Ś. p. Krysiak przez swoje wybitne zdolności umysłowe i organizacyjne rokował nadzieję wielkiego pracownika społecznego. Kondukt żałobny, poprzedzony przez liczne organizacje młodzieży ze sztandarami, poprowadził ks. kapelan St. Nowicki, sekretarz generalny Mł. Polsk., mowę pogrzebową wygłosił ks. prefekt Edward Durek, patron Stow. Mł. Polsk. na Radogoszczu. Niezależnie od tego przemawiali pp. poseł K. Chądzyński — imieniem Związku Zawodowego „Praca Polska”, prezes Sodalicii Marjańskiej, druh Pintera żegnał imieniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na Radogoszczu. W pogrzebie wzięli udział tysiączne rzesze robotnicze dzielnicy bałuckiej, gdzie zamieszkiwał ś. p. Krysiak. — Mogiłę zasypano stosiem żywego kwiecia.

KOMISJA ANKIETOWA ZBADA PRZEMYSŁ DROBNY.

Podkomisja włókiennicza komisji ankietowej kończy swe badania nad całokształtem zagadnień produkcji w wielkim przemyśle włókienniczym i rozpocząć nie bawem ma prace nad przemysłem średnim i drobnym. Po zakończeniu tych prac komisja wyjedzie do szeregu innych ośrodków przemysłu włókienniczego, a mia nowicie do Bielska i Żyrardowa, poczem powróci do Łodzi, aby ostatecznie zlikwidować swe prace nad badaniem przemysłu włókienniczego. Nastąpić to ma w końcu września. (e)

ŻĄDANIA PODWYŻKOWE ROBOTNIKÓW W „MONOLU PAŃSTWOWYM”.

Dnia 6-go czerwca r. b. robotnicy zatrudnieni w „Monopolu Tytoniowym” w Łodzi złożyli na ręce dyrektora memoriał, w którym domagają się 25 proc. podwyżki.

Wobec tego, iż dyrekcja na memoriał ten odpowiedzi nie udzieliła, wczoraj udała się do Warszawy delegacja Związków Zawodowych w celu przedstawienia tej sprawy ministrowi pracy. (u)

Ministerstwo Komunikacji

buduje domy dla kolejarzy.

Jednym z głównych zadań administracji kolejowej w obecnym powojennym okresie stało się zażegnanie głodu mieszkaniowego wśród pracowników kolejowych. Z dużym nakładem środków i pracy rozpoczęto akcję budowlaną. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na kolejowe ośrodki warsztatowe w Łapach, w Nowym Sączu i w Tarnowie, gdzie skupienie pracowników kolejowych jest bardzo znaczne. — We wszystkich tych miejscowościach wybudowano w ostatnich latach duże kolonie mieszkaniowe dla pracowników warsztatowych.

W Łapach wzniesiona została kolonia mieszkaniowa, złożona z 24 budynków. Pozatem 20 dalszych budynków znajduje się w stadium budowy. Takie same kolonie mieszkaniowe pobudowano w Nowym Sączu i w Tarnowie, gdzie również w dalszym ciągu prowadzone są prace budowlane w kierunku rozszerzenia kolonii.

Poza temi większymi robotami budowlanymi, po kilka domów mieszkalnych, wybudowano: w Zabkovicach, Łazach, Radomiu, Sandomierzu, Brześciu nad Bugiem, Piotrowicach, Dziedzicach, Jarosławiu, Stryju, Rozwadowie i Stanisławowie. Również wybudowano w roku ubiegłym 5 domów mieszkalnych dla kolejarzy w Warszawie na Woli.

Jeszcze w ciągu roku bieżącego przeprowadzona będzie budowa domów mieszkalnych: w Zamościu, Kraśniku, Turmoncie, Baranowiczach, Brześciu nad Bugiem, Zajączkowie pod Tczewem, Strzebielinie, Krakowie, Rzeszowie, Lwowie, Rawie Ruskiej i w Stanisławowie.

Wszystkie te prace budowlane administracja kolejowa przeprowadza własnymi środkami.

ZA LICHWE.

Wczoraj sąd pokoju do walki z lichwą rozpatrywał szereg spraw związanych z nadmiernym pobieraniem cen za artykuły spożywcze.

Między innymi rozpatrywana była sprawa niejakej M. Preis, zamieszkałej przy ulicy Piotrkowskiej 69, właścicielki sklepu spożywczego, która pobierała lichwiarskie ceny za masło.

Sąd po zbadaniu szeregu świadków wydał wyrok, mocą którego Preis została skazana na 800 zł. grzywny i dwa tygodnie więzienia.

Dlaczego nie skosztował jeszcze „STARKI LITEWSKIEJ” BACZEWSKIEGO

palonej z żyta?
Rok założenia firmy 1782.

KATASTROFA KOLEJOWA NA STACJI WIDZEW.

Wczoraj na stacji Widzew na linii Łódź — Fabryczna miała miejsce katastrofa kolejowa, która na szczęście obezła się bez ofiar w ludziach. Przy manewrowaniu na bocznicę próżnego pociągu towarowego, którego wagony połączone były z sobą tylko łańcuchami, wskutek silnego uderzenia lokomotywy, jeden z wagonów wyskoczył z szyn pociągając za sobą jeszcze kilka wagonów, które wykołysły się i uległy rozbiciu. Znajdujący się w jednym z wagonów funkcjonariusz kolejowy zdołał w porę wyskoczyć ulegając jedynie lekkim potłuczeniom. Przez godzinę tor był zatarasowany. Straty poniesione przez P. K. P. wskutek tej katastrofy są dość poważne, to też władze kolejowe wdrożyły energiczne dochodzenie. (r)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza nr. 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Piac Kościelny 10). (b)

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy domu przy ulicy Szkolnej 12 zaalarmowani zostali głośnieńmi jękami, wydobywającymi się z mieszkania fabrykanta pończoch niejakego Zemlera. Natychmiast poczęli dobijać się do drzwi wspomnianego mieszkania, którego drzwi były zamknięte. — Po wyważeniu drzwi przez sprowadzonego ślusarza zebranych lokatorów owionęła fala gazu świetlnego, co świadczyło, że człowiek, który znajdował się w mieszkaniu uległ zatruciu. — Natychmiast na łóżku leżała żona fabrykanta Zemlera, która wjąc się w bólach wydawała przeraźliwe jęki.

Zawezwany natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu 30-letniej Felicji Zemler pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Jak zdołano stwierdzić gaz wydobywał się wskutek pęknięcia rury gazowej.

LIKWIDACJA ZATARGU W TEATRZE MIEJSKIM.

Wczoraj otrzymali pracownicy Teatru Miejskiego zaległe pobory za czerwiec i lipiec. Wyplata nastąpiła w wyniku onegdajszej konferencji, na której dr. Szyfman zobowiązał się do regulacji plac zaległych w myśl postulatów pracowniczych. Rozrachunek ostateczny i wyplata pozostałych części zaległości nastąpi w najbliższym czasie. (e)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 13-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.35 Odczyt p. t. „Sport pieszy w Polsce” wygłosił kap. M. Fularski z działu „Sport i wychowanie fizyczne”; 17.00 Nad program i komunikaty; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dyworańskiego, Henryka Żelka (śpiew), Arno Pał-Dubiński (śpiew) i St. Nawrocki (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 Odczyt p. t. „Obozy młodzieży”, wygłosił p. Tadeusz Uhma, z działu „Harcerstwo”; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Czystość dziecka i higiena” wygłosił dr. W. Mikułowski z działu „Higiena”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, A. Rakowiecki (śpiew), M. Robakowa (akomp.) i inni. W programie: F. Chopin, K. Komzak, J. Massenet, St. Moniuszko i in.; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T. nad program.

Poznań, 273 m. — 13.00 Notowania giełdy; 17.30 Transmisja z „Wielkopolski”; 19.00 Nad program; 19.10 „Przegląd rzeczy ciekawych”; 19.35 Komunikaty gospodarcze; 19.55 Odczyt p. t. „Fez, serce Marokku”, wygłosił Zdzisław Marynowski; 20.30 Koncert muzyki lekkiej. Udział biorą: orkiestra wojsk. 7 p. a. c., Wanda Dobroczyńska (sopran), Kajetan Koczyński (baryton). W programie: Pieśni żołnierskie; orkiestra: Zeller: „Ach, to mi raj” z operetki „Szytygar”. „O młynarce...”; Danielewski: Wyjtki z operetki „Nasi w Ameryce” i in.; 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty sportowe; 22.20 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton”.

Kraków, 422 m. — 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.40 Nad program; 19.00 Odczyt p. t. „O węzłach jadowitych u nas i gdzieindziej. Cz. III”, wygłosił p. E. Wyrobek, prof. sem.; 19.30 Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej w ubiegłym tygodniu” wygłosił dr. J. Regula, wicesekretarz uniw. Jagiel.; 20.00 Komunikaty; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

Berlin, 483,9 m. — 17.00 Koncert popołudniowy kapeli Steinera. W programie m. in. Beethoven: Adagio cantabile z sonaty patetycznej; 20.00 Wieczór w Heringsdorf (transmisja uroczystego wieczoru z kurhausu „Kaiserhof-Atlantic”); 22.30 Muzyka taneczna kapeli Gloria.

Niezwykły dar studentów katolickich.



Katolicy studenci monachijscy ofiarowali uniwersytetowi w Monachjum bust Józefa von Goerresa — dzieło rzeźbiarza Georgi.



Z TEATRU „MIRAZ”.

Teatr „Miraz” ostatnią rewią p. t. „Gorączka 49° w cieniu” dowiódł, że posiada wszelkie warunki, by stać się ulubionym miejscem rozrywkowym, gdzie wesola muza świeci rzetelne triumfy. Duszą całego przedsięwzięcia mirazowego jest p. Edward Rej, który dał się poznać z najlepszej strony, jako autor skeczów, piosenek i monologów oraz jako ich wykonawca. Na czele drużyny mirazowców jest, jak zwykle, świetna śpiewaczka p. Wł. Poraj-Porecka, która z łódzka publicznością zawarła, jak widać, pakt stały i oparty na wzajemnej sympatii. Tańce Kamiewskich, sceny wokalne pp. Tomaszewskich, piosenki J. Welina i humorystyczne produkcje pp. Puchniewskiej i Reja zasługują na wyróżnienie i są rzęsiście oklaskiwane przez publiczność, odwiedzającą tłumnie sympatyczny teatrzyk w salnach „Grand-Kina”.

Na srebrnym ekranie.

KINO „ODEON”.

„CZARNY RAJ”.

Wspaniałe arcydzieło Foxa doczekało się wreszcie i Łódź. „Czarny raj”, dramat egzotyczno-sensacyjny z pełną żarą, przepiękną Magde Bellamy, męskim Edmundem Lowe i Leslie Fenton, genialnej reżyserji Williama Neilla, jest obrazem w dzisiejszych ogórkowych czasach rewelacją. Obraz stoł na bardzo wysokim poziomie technicznym. Znakomita całość dopełnia koncertowa gra artystów, z których na wyróżnienie zasługują: Magde Bellamy i Edmund Lowe. Film obfituje w wiele momentów stojących na najwyższym poziomie technicznym, jak trzęsienie ziemi, wybuch wulkanu i t. p.

Program uzupełnia jeszcze jeden film komiczny p. t. „Maksio politykiem”. Raz za razem wybuchają na sali kaskady śmiechu.

Sympatyczny kino-teatr „Odeon” po gruntownym remoncie jest obecnie najprzyjemniejszem miejscem rozrywkowym.

Chcesz mieć prawdziwe zadawole - nie spróbuj mydło do prania „MEWA” zawiera 70 proc. najlepszego tłuszczu. Wszędzie do nabycia.

Popierajcie przemysł krajowy!

Kurier Sportowy

Dookoła profesjonalizmu.

Zamach na Lacosta. — Pieniądz deprawuje licznych sportowców.

W zeszłym tygodniu pisma zagraniczne przyniosły charakterystyczną dla współczesnego sportu wiadomość o kuszących propozycjach „finansowych” skierowanych pod adresem najlepszego obecnie tenisisty świata, pogromcy amerykańskich królów rakiety, wielkiego Lacosta. Impresarjo, od którego wyszła ta propozycja (wszystko jedno, jak brzmi szlachetne nazwisko tego pana, nie zasługującego zresztą zupełnie na uwiecznienie go w piśmie i druku), jeden z wielkich magazynierów dolarów, sprytu i międzynarodowej obrotności potrzebuje koniecznie na gwałt partnera do dubla dla Zuzanny Lenglen.

Boska Zuzanna, jak ją ochrzcił konkurujący z powodzeniem w przesadzie z Ameryką rodacy wielkiej tenisistki, stanowią dzisiaj taką klasę, taki idealny poziom w tenisie kobiecym, że partnerem jej może być oczywiście tylko mistrz świata.

Dotychczasowi dubliści, pomimo wygrywanych spotkań, wprowadzili jednak pewną dysharmonję w poziomie gry. Brzydka lecz niezwykła Zuzanna nie czuła się z nimi idealnie na karcie i oto manager, u którego wysługuje się za drogie pieniądze swoją wirtuozją współczesna „niewolnica” sportowa, czyni zamach na szlachetne „niesplamione” niezamieszane Lacosta!

Znalazł się on w ciężkiej sytuacji, w typowym „być, albo nie być” mistrzem świata? Przeszedłszy w szeregi zawodowców, straci ten tytuł, nie mogąc stać do mistrzostw amatorskich, w których odbywa się co roku pasowanie na oficjalnego rycerza rakiety. Historia z Lacostem jest doskonałym przykładem, na którym można zanalizować tak aktualne obecnie na całym świecie zagadnienie profesjonalizmu sportowego. Naogół panuje przekonanie, że jest on głównie wynikiem ciężkich, wojennych warunków życiowych, w których nie każdy może sobie pozwolić na wyłączne poświęcenie się sportowi.

Lecz historia z Lacostem zaprzecza temu do pewnego stopnia.

Lacoste uprawia tenis już od wielu lat. Doszedł w tym sporcie do najwyższego poziomu, będąc amatorem. Jak wiemy, brał udział we wszystkich ważniejszych konkursach międzynarodowych. Nie przeszkodziły mu one w odbyciu służby wojskowej. Posiada więc widocznie warunki materialne, pozwalające na „spokojne”, czyste amatorskie tenisowe.

W danym wypadku jedynie magnetyczna siła pieniądza może być czynnikiem decydującym o przejściu jego w szeregi zawodowców.

Pieniądz więc jest tym destrukcyjnym „elementem” w sporcie! Pieniądz na usługach businessmanów, którzy dojrawszy w sporcie dobry interes, szybko i łatwo rentujący, rzucili się nań w pogoni za łatwymi dochodami, mającymi wszelkie cechy wyzysku szerokich mas publiczności.

Specjalnie łatwe jest to w tenisie, ściągającym na trybuny bogatych sno-

bów, od których nie trudno wyciągnąć najdłuższe sumy za bilety, tem bardziej, gdy na karcie pokażą im przepłaconą za bażonki sumy i potężnie rozreklamowaną gwiazdę światową.

Oto jedna z najniesympatyczniejszych stron tego „wieloboku”, zwanego profesjonalizmem sportowym, w którym sam sport, jak w danym wypadku naprzykład, jest najmniej winien.

Dalsze sukcesy łódzkich tenisistów na mistrzostwach Polski w Krakowie.

Przebieg 2-ego dnia zawodów.

Drugi dzień mistrzostw Polski w tenisie przyniósł naogół spodziewane rezultaty. Zainteresowanie turniejem wzrastało. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Gra pojedyncza panów: Steiner (Łódź) — Goldstein (Warszawa) 6:3, 6:4 i 6:1, Foerster (Łódź) — Urbanowicz (Warszawa) 6:2, 6:0, 6:0, Foerster — Nawratil (Kraków) 6:2, 6:3, 5:7 i 6:2. Gra mieszana: Wiera Richterówna i Jerzy Stolarow contra Volknerówna i Fittzek (Katowice) 6:1 i 6:1, Groblewska i Kuchtar (Lwów) contra Warmińscy (Poznań) 6:2

i 6:3, Dubieńska i Czebtertyńska contra Landauowa i Prochowska (Kraków) 6:1 i 6:3. Gra pojedyncza pań: Ksenia Richterówna — Bachmerowa 6:3 i 6:2. Gra podwójna panów: bracia Jerzy i Maks Stolarowie contra Gajda i Horajn (Kraków) 6:4, 6:2 i 6:3. Na dzień dzisiejszy zapowiedziane jest sensacyjne spotkanie Jerzego Stolarowa z poznaniakiem Warmińskim, zwycięzca turnieju tenisowego w Sopotach. Spotkanie to oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem. (e)

Nowe zwycięstwa Engla i gości zagranicznych w Warszawie w dniu wczorajszym.

Kolarze zagraniczni, którzy w niedzielę i środę startowali w Łodzi, brali udział w czwartkowych wyścigach międzynarodowych urządzonych staraniem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów na Dynasach. W poszczególnych biegach zakawa lifikowali się do międzybiegów Abegleena, Podgórski, Steffes, Lange, de Bunne, Szymczyk, Boiocchi i Engel. W repchagu dla zawodników zwyciężonych pierwsze miejsca zajęli: Turowski, Kwieciński, Gedziorowski, Majewski i Oksiułtych. W międzybiegach pierwsze miejsce zajął: Abegleena, Podgórski, Boiocchi (bliźniak Steffesa) Engel, de Bunne. Do rozgrywek drugiej zakwalifikowali się po za tem do ćwierćfinałów Steffes i Gedziorow-

ski. W ćwierćfinale Steffes bije de Bunne, Engel Abegleena, Podgórski Gedziorowskiego. Półfinał pierwszy wygrał Engel przed Steffesem, półfinał drugi wygrywa Szymczyk przed Podgórskim. Do finału doszli: Engel i Szymczyk. Engel trzyma się cały czas o 2 mtr. w tyle za Szymczykiem, dopiero na ostatnich 50 mtr. zupełnie łatwo wysuwa się na plan pierwszy, wyprzedzając Szymczyka o półtoręj maszyny. O trzecie miejsce walczył Steffes z Podgórskim wygrywając łatwo. Czwartkowe wyścigi Dynasowskie cieszyły się wielkim powodzeniem. Jutro w niedzielę i w poniedziałek dalsze dwa dni wyścigowe, zapowiadają się one nad wyraz interesująco. (e)

Nieco o sporcie pływackim w Ameryce.

Wiadomem było oddawna, że sport pływacki w Stanach Zjednoczonych A. P. jest nader popularny. Ostatnie jednak informacje przynoszą dalsze szczegóły, które wskazują, iż zainteresowanie i postępek w tej dziedzinie sportu wzrastają w sposób nadzwyczajny. Tak np. na zawodach pływackich o mistrzostwo Nowego Jorku, które odbyły się w parku Centralnym, obecnych było pomimo deszczu 25 tys. widzów! Niektóre wyniki tych mistrzostw były następujące: Bieg 220 jardów na płecach wygrał Fissler w 3 min. 14 sek. Także bieg dla pań wygrała w doskonałym czasie 3 min. 17,4 sek. E. Delany. W biegu rozstawnym 4 x 220 jardów sztafeta nowojorskiego Klubu Atl. nyskała czas 10 min. 32 sek. W biegu na 880 jardów st. dow. Marta Novellus zajął pierwsze miejsce w czasie 12 min. 54,8 sek.

Zawody pływackie o mistrzostwo Ameryki odbędą się w końcu miesiąca w Maikiki Beach na Honolulu w nowej pływackiej odkrytej, wybudowanej kosztem 250 tys. dolarów.

Jak dalece sport pływacki jest w Ameryce popularny, świadczyć może m. in. ankietą, przeprowadzoną przez jedno z nowojorskich pism sportowych na temat: „Jaki sport najwięcej lubisz?”. Wyniki tej ankiety były dość nieoczekiwane. Wbrew przypuszczeniom, że najwięcej czytelników opowie się za boksem, lekką atletyką, czy tenisem — wszystkie sporty ze znaczną różnicą głosów, zdystansował sport pływacki, który uzyskał 155.568 głosów. Za nim poszedł base-ball z 34.604 głosami, golf z 19.040 gł., a później

dopiero boks, wioślarstwo, tenis i lekka atletyka.

Praga — Tokio w samolocie.



Podpułkownik Jan Skala ze swym mechanikiem Taufferem przed odlotem z Pragi. Samolot wyrobu czechosłowackiego S. 16.

Imprezy sportowe podczas świąt.

Sobota, d. 13 sierpnia, boisko ul. Wodna, g. 14.15 Hakoah II — Turyści III; g. 17.— Hakoah I — Turyści II.

Niedziela, d. 14 sierpnia, boisko ŁKS, g. 11.— Orkan — Burtza; g. 16.— Warszawa wianka — ŁKS; g. 17.30 Cracovia — Turyści; na boisku Sokoła w Zgierzu g. 17.— Sokół (Zgierz) — GMS; g. 15.— Sokół II — GMS II.

Poniedziałek, d. 15 sierpnia, boisko ŁKS, g. 9.— Rapid — Policyjni K. S.; g. 11.— Rudzkie T. S. — Makabi; g. 15.15 ŁKS Ib — Turyści Ib; g. 17.— Cracovia — ŁKS; boisko ul. Wodna g. 11.— Samson — Pogoni; g. 16.— Szturm — Sokół (Pabj.); boisko SSKM w Chojnach — Konstantynowski K. S. — SSKM g. 16.

Prócz meczów piłkarskich cały szereg wycieczek i zawodów wewnętrznych urządzają kolarze, przyczem Makabi urządziła dwudniową wycieczkę do Częstochowy (280 km., Unja do Warszawy na międzynarodowe zawody kolarskie (270 km.) TZS — do Kielc i Chełcin (325 km.), Rersura — do Ciechocinka (276 km), Sokół podobnie, jak Makabi, jedzie do Częstochowy; prócz tego Hejnał organizuje wycieczki wewnętrzno-klubowe.

Na przyszłą niedzielę odbędzie się w Łodzi pięciobój o mistrzostwo Komlece Łodzi, dostępny dla wszystkich zawodowców, zarówno stowarzyszonych, jak i nie stowarzyszonych.

MECZ PIŁKARSKI WARSZAWA — GDAŃSK.

W poniedziałek, dnia 15 b. m. o g. 17 w Agrykoli odbędzie się rewanżowy międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk. Na Wielkanoc r. b. w Gdańsku Warszawa pokonała Gdańsk 4:0; obecnie goście wystawiają swój najsilniejszy skład. Skład drużyny stołecznej ustałono następująco: Domański (W.), Mieczysławski (P.), Redlich (W.), Tupalski (P.), Loth I (P.), Zwierz II (W.), Jung (W.), Nawroć (L.), Lafko (L.), Ciszewski (L.), Luxenburg II (W.), Zapasow: Adamowicz (L.) i Fijałkowski (W.).



Wychowankowie angielskiego korpusu kadetów marynarki spędzają wakacje w obozie letnim w pobliżu miejscowości Lalehan. Na zdjęciu naszym widzimy grupę wesołych kadetów przed namiotem.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 13 sierpnia 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Przemysł bielski pracuje całą parą. Znaczny wzrost eksportu.

„G. H.“ podaje z Bielska ciekawe dane, dotyczące produkcji i zbytu przemysłu bielskiego:

Polski przemysł wełniany pracował w ubiegłym miesiącu z największym nateżeniem, by wykończyć przedewszystkiem zagraniczne zamówienia materiałów zimowych, których ekspedycja rozpoczyna się już obecnie. Pewne niedogodności wywołała okoliczność, iż w okręgu bielskim zauważyć się daje przejściowy brak tkaczy, zwłaszcza obznajmionych z tkaniem materiałów modnych. Naogół jednak przyjęcia należy, iż produkcja nie dozna opóźnienia. Tembardziej, że rynek wewnętrzny zgłasza się z zakupami zazwyczaj w terminie nieco późniejszym. Produkcja wyrobów zimowych, wnoszącą z licznymi uruchomionymi warsztatów tkackich, jest nieco większa niż w tym samym sezonie r. ub.

Jeżeli chodzi natomiast o eksport, liczyć się należy z okolicznością, iż nie przekroczy on ilości materiałów wełnianych, wywiezionych w tymże sezonie r. ub. W pierwszym półroczu rb. okręg bielski na zasadzie wystawionych zaświadczeń przez związek eksportowy przemysłu włókienniczych, wywiózł 116.726 kg. wyrobów wełnianych i 28.438 kg. wyrobów półwełnianych. Do powyższej sumy doliczyć należy ilości, wywiezione przez niezłonek związku eksportowego oraz eksport drobny w paczkach pocztowych, gdzie z uwagi na małą kwotę zwrotu cła, nie żądano zaświadczenia ze związku eksportowego.

W porównaniu z latami ubiegłymi zauważyć się daje zwiększony eksport tkanin, zarówno wełnianych, jak i półwełnianych, który przekroczył przeciętną miesięczną normę wywozu. Transakcje na rynek wewnętrzny dokonywane były w nielicznych wypadkach i dotyczyły tylko mniejszych ilości towaru. Główny sezon sprzedaży na rynek wewnętrzny oczekiwany jest pod koniec sierpnia i we wrześniu.

W m. lipcu zwłaszcza w drugiej połowie zauważyć się daje zwiększony eksport tkanin, zarówno wełnianych, jak i półwełnianych, który przekroczył przeciętną miesięczną normę wywozu. Transakcje na rynek wewnętrzny dokonywane były w nielicznych wypadkach i dotyczyły tylko mniejszych ilości towaru. Główny sezon sprzedaży na rynek wewnętrzny oczekiwany jest pod koniec sierpnia i we wrześniu.

W dziale konfekcji zakłady przemysłowe pracowały zadawalająco, gdyż zamówienia zarówno na odzież, jak i bieliznę na sezon jesienny i zimowy napłynęły w dostatecznej ilości.

Korzystna koniunktura w zbyciu w przemyśle futowym utrzymała się nadal, gdyż zamówienia, głównie ze strony przemysłu rolniczego napływały w dalszym ciągu umożliwiając pełne zatrudnienie fabryk. Niskie ceny wyrobów futowych sprzyjają zwiększonej konsumpcji.

W dziale przemysłu konopnego w miesiącu lipcu b. r. zauważyć się dało znaczne ożywienie. Zapotrzebowanie płynęło zarówno ze strony rynku wewnętrznego, jak i zagranicznego. Dzięki dużym wysiłkom ze strony firm przemysłowych utrzymuje się nadal eksport wyrobów konopnych na bliski wschód.

W dziale maszyn włókienniczych zauważyć się dała pewna poprawa w zbycie po długiej przerwie z zamówieniami.

Zainteresowanie istnieje głównie co do maszyn przedziałniczych, jak również maszyn tkackich. Natomiast mniejszym znacznie zbytem cieszą się maszyny przygotowawcze oraz maszyny do wykończania. Przeważająca ilość zamówień, jakie posiadają wielkie fabryki maszyn pochodzi z zagranicy i przeznaczona jest głównie dla krajów Europy środkowej i Włoch.

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi. Zestawienia statystyczne za miesiąc lipiec.

ex) Eksport włókienniczy Łodzi ujawnia stały wzrost i tendencję do powiększenia się. Wzrost eksportu w lipcu wyraził się imponująco wysokim odsetkiem blisko 40 proc. w porównaniu z czerwcem b. r. i przeszło 20 proc. w porównaniu z lipcem 1926. Ogółem wywieziono w lipcu z Łodzi towarów bawełnianych białych 25222 kg. na sumę 256.460 zł., towarów kolorowych — 606.973 kg. na sumę 5 milj. 38 tys. 112 zł., półwełnianych 11.802 kg. na sumę 128.032 zł., wełnianych 49.346 kg. na sumę 647.779 zł. Wzrost również znacznie wywóz przędzy czesankowej kolorowej, gdyż wyraził się pokaźną liczbą 40.846 kg. na sumę 1 milj. 95 tys. zł. Ogółem więc wywieziono tkanin i przędzy w lip-

cu 734.189 kg. na sumę 7 milj. 165. tys. 634 zł. Na pierwszym miejscu wśród krajów importujących łódzkie towary włókiennicze stoi Rumunia, z którą obrót wyniósł 3 milj. 694 tys. zł. Wzrost również eksport do Chin, Japonii i Indji, który dochodzi już do milj. zł. oraz na Litwę, która zakupiła tkanin włókienniczych w Łodzi na sumę około 800 tys. zł. Bez zmiany i na dotychczasowym poziomie utrzymuje się eksport do krajów Bliskiego Wschodu, do państw nadbałtyckich oraz środkowo-europejskich. Poczyszczającym objawem jest stały wzrost eksportu oraz pomysłne koniunktury wywozowe, które po zwalają spodziewać się dalszego zwiększenia. (e)

Organizacje kupieckie żądają ulg podatkowych.

Delegacja hurtowników łódzkich w Izbie Skarbowej.

ex) Jak już donieśliśmy, organizacje kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do prezesa Izby Skarbowej oraz do Min. Skarbu w sprawie stosowania ulgowych stawek podatku obrotowego dla hurtowników. Wystąpienie to spowodowane zostało nieprzebraniem przez władze skarbowe specjalnego zarządzenia, by podatek obrotowy pobierany był od przedsięwzięcia hurtowych w wysokości jeden procent, niezależnie od prowadzenia lub nieprowadzenia przez dane przedsiębiorstwo prawidłowych ksiąg handlowych. Zarządzenie to, które obowiązywało w r. 1926 i było poważną ulgą dla kupiectwa, obecnie nie jest brane pod uwagę. Władze

skarbowe domagają się od płatników przedstawienia specjalnych dowodów, uzależniając od przedstawienia tych dowodów swe decyzje co do ulgowych stawek podatkowej. W szeregu wypadków Izba Skarbowa odrzuca podania płatników o stosowanie ulgowych stawek, pomimo, iż naczelnicy urzędów stwierdzają charakter hurtowy przedsiębiorstw. Kupiectwo łódzkie postanowiło podjąć akcję w tej sprawie, ponieważ zarządzenie Min. Skarbu nie ogranicza sposobu realizowania tych ulg przy podatku obrotowym i nie wymaga żadnych określonych formalnie dowodów. (e)

Konsolidacja długów Jugosławii w Anglii.

ex) Kanclerz skarbu Winston Churchill podpisał układ o konsolidacji jugosłowiańskiego długu wojennego, zaciągniętego w Wielkiej Brytanii, a wynoszącego 25.500.000 funtów szterlingów. Spłatę długu rozłożono na 62 raty roczne, przy czym postanowiono, że Jugosławia wpłaci na poczet długu w r. 1927 150.000 f. szt., w r. 1928 — 200.000 f. szt., w r. 1929 — 250.000 f. szt., a w okresie od r. 1930 do 1935 po 300.000 rocznie, w okresie od 1939 włącznie po 350.000 rocznie, w latach

1940 i 1941 po 400.000, w 1942 r. do 1988 włącznie po 600.000 f. szt.

Układ brytyjsko-jugosłowiański reguluje również sprawę pożyczki sanacyjnej zaciągniętej przez Jugosławie w Wielkiej Brytanii. Jako wysokość tej pożyczki przyjęto sumę 2.680.843 f. szt. Pożyczka ta spłacona ma być całkowicie łącznie z odsetkami w stosunku 5 proc. od 100 w ciągu lat 15-tu. Raty roczne wahają się w granicach od 100.000 do 150.000 f. szt.

BILETY SKARBOWE.

ex) Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w sprawie wypuszczenia serii 16-tej biletów skarbowych. Na mocy tego rozporządzenia wypuszcza się serię 16-tej biletów skarbowych w odcinkach po 1000 i 10.000 złotych, z terminem płatności w dniu 15 października 1927 r., na ogólną sumę 25.000.000 zło-

tych. Serja 16-ta biletów skarbowych jest oprocentowana w stosunku 6 od sta rocznie. Sprzedaż biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w innych instytucjach państwowych i prywatnych, upoważnionych do tego przez ministra skarbu. Serja 16-ta biletów skarbowych

Zwolnieniu od podatku przemysłowego od obrotu

podlegają wedle wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, eksport fabrykatów i półfabrykatów drzewnych wyszczególnionych w okólniku nr. 157 z 19 kwietnia 1926 roku. Eksport artykułów drzewnych winien być udowodniony księgami handlowymi, odpowiadającymi warunkom przewidzianym w części czwartej § 79 rozporządzenia wykonawczego, w razie zaś przeciwnym; przedsiębiorstwu nie przysługuje prawo korzystania z ulg podatkowych przy eksporcie. Przesyłki drzewa wysyłane na terytorium gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych również korzystają z uwolnienia od podatku w razie udowodnienia w sposób niewątpliwy, że przedsiębiorstwa te wyeksportowały nadesłane transporty zagranicę. W tym wypadku gdańskie firmy eksportowe i ekspedycyjne winny przedłożyć zaświadczenie poparte przysięgą manifestacyjną, iż otrzymane transporty rzeczywiście zostały załadowane na statek i wywiezione przez polskie granice celne. Zaświadczenie takie winno zawierać numery otrzymanych wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materiału drzewnego, datę otrzymania wagonu, oraz datę załadunku na statek.

ZMNIJSZENIE IMPORTU TOWARÓW LUKSUSOWYCH.

ex) Celem poprawienia naszego bilansu handlowego import artykułów luksusowych i półluksusowych zmniejszony zostanie w bieżącym kwartale o 15 — 18 milj. zł. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane centralnej komisji przywzowej.

WYBORY DO IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

ex) W sprawie wyborów do Izb Przemysłowo-Handlowych, rzekomo mających się odbyć we wrześniu r. b. zasięgnięto listy władomości w Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich przy ul. Piotrkowskiej 113, jako u źródła autorytatywnego i dowiedzieliśmy się, że wybory wcześniej nie nastąpią jak w końcu r. b. lub na początku przyszłego.

Jednak dla skonsolidowania przemysłu i kupiectwa miejscowego jako też i prowincjonalnego jest to termin niezbyt daleki, wobec czego zreszenta i organizacje przemysłowo-handlowe powinny uważać chwilę obecną już za odpowiednią do współpracy w tym kierunku.

GDĄSK NA TARGACH WSCHODNICH

ex) Według doniesienia prasy tutejszej w tegorocznych targach lwowskich weźmie udział poważniejsza ilość przedsiębiorców gdańskich, jak również gdańska Rada Portu, która w osobnym pawilonie wystawi cały swój materiał propagandowy. Po za tem w Targach weźmie udział gdańskie Tow. Żegluga oraz cały szereg firm ekspedycyjnych. Jak corocznie, tak i w roku bieżącym gdańskie przedsiębiorstwo Targów Lwowskich organizuje zbiorową wycieczkę do Lwowa. Wycieczka ta wyjedzie z Gdańska 4 września, zwiedzając po drodze Kraków oraz kopalnie Wieliczki. Po dwudniowym pobycie we Lwowie wycieczka uda się do Worochty a w drodze powrotnej zwiedzi Warszawę.

będzie wykupowana od dn. 15 października 1927 roku do dnia 15 kwietnia 1928 r. przez Centralną Kasę Państwową, Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego oraz inne instytucje, upoważnione przez ministra skarbu; poczynając zaś od dnia 16-go kwietnia 1928 r. do dnia 15 października 1937 r. jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osetkowe 5.50 — 6.00 do 6.30 za kilogram; kilogram masła śmietankowego do 7 zł.; mendel jaj 2.30—2.50 do 2.60; za I gatunek jaj tak zw. wybieranych 2.70; jajka skrzynkowe do 2.40; litr śmietany słodkiej 2.60 — 2.80; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.90 do 3 zł.; kilogram twarogu 1.50 do 1.70; kilogram sera 1.80 do 2 złotych; litr mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura 4.00 — 6.00 do 7 zł.; kurczaki para 4.00 do 5 zł.; kurczaki większe 3 do 3 i pół zł. za sztukę; kaczki od 3 do 5 zł.; młode gołębie 2 do 2 i pół zł. za parę; geś 9 do 10 zł.; indyk młody 12 złotych.

Ziemiopłody: kilogram ziemniaków od 16 do 18 groszy; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków 14 do 16 zł.; klg. cebuli 0.90 do 1 zł.

Ogrodnictwo: klg. szawalu 70 do 80 gr.; klg. szpinaku 80 gr. do 1 zł.; peczęk marchwi 5 do 10 gr.; peczęk buraków 5 do 10 gr.; peczęk cebuli 10 — 15 gr.; peczęk sałaty 10 — 15 gr.; peczęk rzodkiewki 15 — 20 gr.; główka kapusty zwykłej 20 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 30 do 50 gr.; kalarepa 5 — 10 gr.; peczęk rzodkiewki 5 — 10 gr.; ogórki inspekto we do 30 gr. za sztukę; ogórki gruntowe do kiszzenia od 30 do 50 gr. za mendel; kalafior od 10 do 40 gr. za sztukę; kilogram pomidorów 4 do 4 i pół złotego; peczęk włoszczyzny 10 groszy.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłka od 60 gr. do 1.40; gruszki 60 gr. do 1.80; śliwki do 2 i pół złotego; wiśnie 1.40 — 1.80; agrest 2 zł.; porzeczki 1.60 — 1.80, maliny do 2 zł.; borówki (litr) 40 do 60 gr.; jagody (litr) 70 do 80 gr.; morele do 5 zł.; rengłody 4.00 do 4 i pół zł.; koszyczek grzybów (borowików) do marynowania 3 do 4 zł.; grzybki do jedzenia 40 do 60 gr. za litr.

Ruch na rynkach duży.

NAŁADUNEK WĘGLA ŚLĄSKIEGO.

ex) Naładunek węgla w Zagłębiu Węglowym Śląskim wzniósł się znacznie w pierwszej dekadzie bież. miesiąca, wyrażając się cyfrą 5.000 wagonów średniego dziennego naładunku, podczas gdy dotychczas naładunek ten osiągał maksymalnie liczbę około 4.500 wagonów. W związku z tem wzmożły się transporty węgla eksportowego do Czechosłowacji, Austrii i Włoch.

POŻYCZKI WŁOSKIE ZAGRANICĄ.

ex) Suma pożyczek włoskich, ułożonych zagranicą — w ogromnej większości w Ameryce — od 1 listopada 1925 roku do 30 kwietnia 1927 roku dochodzi do 293 milionów dolarów, z tego 100 milionów dla skarbu, 60 milionów dla municypalności, 70 milionów dla central elektrycznych, przeszło 22 miliony dla żegluga, 16 milionów dla przemysłu chemicznego, 12 milionów dla przemysłu mechanicznego i metalurgicznego, 8 milionów dla przemysłu włókienniczego, zaś 4 miliony — przeznaczone zostały dla przemysłu gumowego.

Napływ z pożyczek dolarowych wymienianych na walutę krajową wzmocnił w znacznym stopniu fundusz rezerwy włoskiego Banku Emisyjnego dla interwencji giełd, i również pozwala na zakup złota w Londynie dla wzmocnienia pokrycia obrotu.

NOTOWANIA 71 OTEGO POLSKIEGO w dniu 12 sierpnia 1927 r.

Londyn 43.50. Zurych 58, Berlin 46.80 — 47.20, wyplata na Warszawę 46.875 — 47.075, na Poznań 46.90 — 47.10. Gdańsk 57.67 — 57.81, wyplata na Warszawę — 57.62 — 57.76. Wiedeń 79.135 — 79.415.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 12 sierpnia (A. W.)

Żyto nowe 37.25 — 38.25
Pszonica nowa 45.50 — 46.50
Jęczmień zimowy 32.75 — 34.75
Mąka żytnia 65-proc. 60.50
Mąka żytnia 70-proc. 59.00
Otręby żytnie 25 — 26
Uspokobienie spokojne.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Saturny zł. 126.00
Łazy zł. 0.36
5-proc. listy zastawne m. st. Warszawy zł. 64.00
Tendencja utrzymana. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płaceniu i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 sierpnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91, 8.93 — 8.89

Czeki:

Holandja 358.53
Londyn 43.47 i pół
N. York 8.93
Paryż 35.06 i pół
Praga 26.51
Szwajcaria 172.46
Wiedeń 126.—
Włochy 48.72

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 57.75, 58.—
6-proc. pożyczka dolarowa 82.50
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konweryjna 62.25
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.—, 57.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.—, 76.75
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 66.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 131.—
Bank Polski 144.—, 142.—, 143.25
Bank Handlowy 7.20, 7.—
Bank Zrobkowy 86.—, 87.50
Brown Boveri 3.—
Czersk 1.05
Firley 54.50
Węgiel 97.—, 96.50
Cegielski 43.—
Modrzejów 9.55
Ortwein 14.—
Parowozy 0.78
Rudzi 63.—
Zawiercie 38.75, 38.50, 39.—
Borkowski 3.50
Siła i Światło 93.—
Cukier 5.20
Łazy 0.38

Nobel 52.—

Lilpop 31.50, 31.25, 31.50

Norblin 175.—

Ostrowieckie 90.—, 89.—

Pocisk 2.70, 2.55

Starachowice 66.—, 65.25, 66.—

Zyrardów 19.50, 19.25, 19.50

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 12 sierpnia (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w godzinach gdańskich.

100 złotych polskich 57,67—57,81

Telegraficzna wyplata:

na Warszawę 57,62—57,76

osob. na Londyn 35,08

**RUCH WYDAWNICZY.**

Włodzimierz Żelechowski: „Złudzenia” z przedmową Bogusława Butrymowicza. Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. Stron 64. Cena 1.50 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy.

Przed kilkoma miesiącami opuścił prasę tomik wdzięcznych poezji poety i moralisty Włodzimierza Żelechowskiego, sy na głośnego artysty-malarza. Tomik ten jest pierwszym jaki p. Żelechowski wydał ze swych poezji — jakkolwiek dotychczas dał się już dobrze poznać czytającej publiczności przez druk szereg swoich utworów po różnych czasopiśmie i przez recytacje na własnych „Wieczorach Artystycznych”.

Wiersze zawarte w „Złudzeniach” — jak słusznie wspomina w przedmowie profesor Butrymowicz — są oryginalne i proste, są szczere, subtelne i głębokie. — P. Żelechowski mimo, a może właśnie dlatego, że nie holduje skrajnym modom w poezji, wnosi w swych utworach wiele niebanalnych i wartościowych sposobów wypowiedzenia się, tak w formie i w treści.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.**Opinia lekarza.**

Sacco może utrzymać się na nogach.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 12 sierpnia.

Agencja Reutersa podaje, że kiedy dziś rano doktor więzienny odwiedził Sacco i Vanzettiego, Sacco pisał, Vanzetti zaś spał. Na widok doktora Sacco zbliżył się do drzwi i tam rozmawiał z nim, stojąc w ciągu 5 minut.

Po wizycie tej lekarz oświadczył, że Sacco bez widocznego wysiłku może się utrzymać na nogach. Zapytany o możliwość przymusowego odżywiania oświadczył lekarz, że jest na to jeszcze za wcześnie.

Stany Zjednoczone

przygotowują nowe ograniczenia imigracji i zamierzają przeprowadzić deportację cudzoziemskich pracowników.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Londyn, 12 sierpnia.

Dzienniki tutejsze przynoszą z Waszyngtonu wiadomości, że wskutek wypadków, pozostających w łączności ze sprawą Sacco i Vanzettiego oraz z falą terroru na tle tej sprawy rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wydać nowe bardzo ostre przepisy i ograniczenia, dotyczące imigracji do Stanów. Już w najbliższych dniach sekretarz pracy Dawis wystąpi z okólnikiem do wszystkich przedsiębiorstw i pracodawców, aby stwierdzili z całą ścisłością, czy osoby u nich zatrudnione, mają niewątpliwe prawo do przebywania na terytorium Stanów Zjednoczonych. Spodziewać się należy wobec tego, że nastąpi szereg wydaleń w następstwie tego okólnika.

Wiadomości londyńskie twierdzą, że wydalenia będą następowały w formie na terytorium etapowej deportacji.

W Polsce niema cholery.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 11 sierpnia.

Departament sanitarny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że w Polsce nie zarejestrowano ani jednego wypadku cholery. Były wypadki zachorowań w Wilnie na t. zw. „cholera nostra”, powstałych z niedyspozycji żołądkowych na skutek spożycia owoców.

Żeńskie Gimnazjum „Kultura”

ul. Piotrkowska 85.

Kancelaria przyjmuje zapisy do wszystkich klas aż do VII-jej włącznie.

W roku bieżącym uruchamia dyrekcja dodatkowo klasy wstępna, I, II i III.

Oplata we wszystkich klasach 25 zł. miesięcznie.

Egzaminy 29 sierpnia. Początek nauki 1 września r. b.

Pańska żona już wyjechała?

Zaoszczędzi Pan sobie dużo pieniędzy i zdrowia, kupując u nas obiad za zł. 1,50 z 4-ch dań, smaczny i zdrowy. Dla cywilnych wydajemy tylko do domów od 13—17 godziny. — Restauracja Ogniska Oficerskiego, Kościuszki 4, parter — front.

Magdalena suka raay
Doberman. Pana,
który ją zatrzymał
na Piotrkowskiej i
z polecenia poli-
cjanta miał odpro-
wadzić do komisar-
jatu uprasza się o
zwroćcie jej. Piotrkowska 97. Korn 5687

**Gabinet Kosmetyki Lekarskiej.**

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeżające. Usuwanie włosów elektrolyz. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sollux. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4

Żądacie gilzy! — „WENECJA”

z podwójną filtrowaną watą, które wyrabiane są z francuskiej bibulki „ABADIE”.

Do nabycia wszędzie. — Do nabycia wszędzie.

Dr. med.

H. Wołkowyski

Powróż

Zachodnia 57.

(Cegielniana 19)

Choroby skórne

i weneryczne.

Leczenie lampą

kwarcową.

Przyjmuje od godz.

9—10 i od 5—8.

Dla pań od 5—6.

Oddzielna poczekalnia.

Do odetknięcia in-

teres ze sprzeda-

ją opalu z miesz-

kaniem. Wrzesień

1927 r. 6 5653

Miód płynny, świeży,

kuracyjny, patoka deserowy w blasz-

kach za zaliczką brutto 5 kg. Zł. 14.

10 kg. Zł. 27 wraz z opakowaniem i o-

płatą pocztową wysła A. Löwensohn,

Tarnopol, Ruska 37.

LUNA

KINOTEATRY

APOLLO

o godzinie 11.30 w nocy

Dzisiaj i codziennie będzie demonstrowany tylko dla osób ponad 20 pierwszy specjalny film, przedstawiający przebieg rozwinięcia się życia ludzkiego od ZAPŁODNIENIA do PORODU p. t.

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK (Tajniki powstania życia ludzkiego)

Film ten był demonstrowany z niebywałym powodzeniem w dwóch wielkich kinoteatrach w Warszawie w ciągu 2-ch miesięcy. Kasy sprzedają bilety wstępu tylko osobom dorosłym. LUNA w cenie 2 zł. na wszystkie miejsca. APOLLO w cenie 1 zł. 50 gr. na wszystkie miejsca. Wejście oddzielne dla pań, oddzielne dla panów. Film ten będzie demonstrowany bez ilustr. muzycznej. Powyższy film nie ma nic wspólnego z demonstrowaniami w swoim czasie w innych kinach filmami o chorobach wenerycznych.

Nr R. 208/27.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20 podaje do wiadomości że w dniu 15 września 1927 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Stefana Żeromskiego Nr. 115, publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości, w mieście Łodzi oznaczonej hip. Nr. 21-g rej. hip. 3357, położonej przy ulicy „Nad Łódka”.

Powyższa nieruchomość, należąca do Chaima Kozłowskiego, Judy i Ruchli małż. Frenkiel oraz spadkobierców Fajgi Orbach, składa się z placu i znajdujących się na niem, a) domu piętrowego murowanego z piwnicami i poddaszem do suszenia białizny, krytego papą, b) murowanej studni w podwórzu z drewnianą pompą i c) parkanu drewnianego z takąż bramą wjazdową od ulicy.

Scieśnienia prawa własności wyszczególnione są w dziale III wykazu hipotecznego.

Nieruchomość ta nie jest oddana nikomu w zastaw ani też w dzierżawę, ma urządzoną księgę hipoteczną, obciążona jest długami i innymi zobowiązaniami do wysokości 6.344 rb. oprócz zaległych podatków wystawiona została na sprzedaż całkowicie w drodze działów na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 lutego 1921 roku za Nr. 1185/20 r.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 25.000 złot. Osoby zamierzające wziąć udział w licytacji obowiązane są złożyć kaucję w sumie 2.500 złotych.

Warunki licytacyjne oraz dokumenty odnoszące się do tej sprzedaży mogą być przejrzane w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Kursy Gimnazjalne pod kierownictwem A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6 w. Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego. Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15.

Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięgła 6800 słuchaczy (czek). Opłaty niskie. Dla niezamożnych ustępstwa.

Dr.

Michał LIPSKI Wschodnia 65 Piotrkowska 46.) Tel. 3-51.

powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczopłciowych od 2-lej do 5-ej pp. i od 7 do 9 wlecz.

Dr.

W. ŁAGUNOWSKI Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe. Gdańska 42. Przyjmuje od 9 do 10 1/2 r., od 1-2.45 p.p. i od 8-9 w.

Jesienny sezon w Rabce jest najpogodniejszy. Jesienny sezon w Rabce jest najtańszy. W jesiennym sezonie niema tłoku w łazienkach i w jednym w Polsce nowoczesnie urządzone in-halatorjum. W jesiennym sezonie kwitnie życie towarzyskie w Kasynie. W jesiennym sezonie każdej chwili można otrzymać pokoje w hotelu zakładowym i licznych pensjonatach. Doskonała komunikacja kolejowa i autobusowa — Informacje pewne tylko w Komisji Zdrowej i Zarządzie Zakładu Kąpielowego w Rabce.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na starostwo Łaskie Alojzy Gałczyński, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dnia 17 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Fabjaniech, przy ul. Narutowicza 37, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości: mebli, planina motora naftowego i maszyny siodlarskiej f-my „Singer” należącej do Karola Kłozego, oszacowanych na zł. 2780 Łask, dn. 9/VIII-1927

Komornik A. Gałczyński.

Rep. E. Nr. 702/27 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Wacław Walter w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 22-go sierpnia 1927 r. o g. 10 z rana w Brzezinach ul. Kościuski odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości należącej do H. Sikorskiego i M. Balwierczykówny a mianowicie: meblowania sklepowego i materiały piśmiennicze ocenionych na zł. 746 gr. 55. Brzeziński, d. 9/VIII. 27 KOMORNIK W. Walter.

Doakt. Nr. 687/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Doakt. Nr. 687/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Dr. med. P. BRAUN Powrócił

Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wlecz. Tel. 40-26.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr. med. H. LUBICZ Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

OGŁOSZENIA DROBNE. Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6.

„Matura”

Kraków, Karmaliska 35 wyucza korespondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego w 16 listach pod kier. sil zagranicznych. Próba lekcje do wglądu na 8 dni po nadesłaniu 1 zł na portio. Prospekty darmo. Na odpowiedź znaczki

Kupno i sprzedaż

Wymaszynę do blachy używaną w dobrym stanie kupię. Nawrot 43 a Zakład Zoologiczny 5598

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingielski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Spacerowej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należącej do Władysława Stasiaka i składających się z konia, bryczki i mebli ocenionych na sumę 865 zł. Łódź, d. 12/VIII-27. Komornik B. Pingielski.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Do sprzedania —

bryczka na gumach i powóz lek. Kilińskiego 203. 5685

Do sprzedania w

Rudzie Pabjanickiej dom drewniany o 7 mieszkańach, ogród, 100 drzew owocowych, obok 2 place rogo we. Władomość ul. Łąkowa nr. 16 m. 5 do przyst. Rokicie u właściciela.

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Agenci szolni posiadający stożki na wsi potrzebni do sprzedaży — centrifug do mleka Złogozna — tylko dziś i jutro ulica Przejazd 16, zakład mechaniczny, Kutnka. 5657

Złogozna 15-17

lat potrzebna na przychodnie. Piotrkowska 134, m. 9. 5671

Dołone szwaczki do

szycia fartuchów natchmiast poszukiwane. Złogozna do adm. „Kurjera” pod „Natchmiast”. 5667

Wuchmistryni do

restauracji potrzebna natchmiast Złogozna Pabjanicka Zamkowa 11 restauracja. 5679

panienki niewykwalifikowane

do występowania na scenie potrzebne. — Złogozna biuro — „Obrońca” Andrzeja 44 godz. 4-6-jej 3676

Mamka ze świeżym

pokarmem może się zgłosić: Sucha 3 przy szosie Rokicińskiej, II p. 5683

Poszukiwane

Dołona kręcowa panna posiadająca swój magazyn chętnie wyjedzie na miesiąc do dworca za małym wynagrodzeniem ewentualnie za życie. Oferty „Kurj. Łódz.” „Z.D.” 5663

Buchalter z długi

leżącą praktykę poszukuje posady buchaltera, magazyniera lub podróżującego. — Łaskawe zgłoszenia do adm. „Kurjera” sub. „A-dor”. 5680

Lokale i mieszkania

Młoda osoba z 2-u letnim dzieckiem poszukuje mieszkania przy rodzinie. Łask. oferty do adm. „Kurjera” sub. „A-dor” 5682

Dresy wolnych —

mieszkań wkażę za opłatą zł. 3 biuro „Informator” Piotrkowska 110. 5680

Pokój duży z nie

krepującym wejściem z wygodami bez mebli wzgl. z częściami umeblowaniem poszukiwany w okolicy Piotrkowskiej 104. Złogozna Piotrkowska 104 Kuratorium — Portjer wzgl. telefon 3-29 lub 4-30. 5640

Pokój dwuokienny

nieumeblowany z niekrepującym wejściem z schodów (pożądane od gospodarza) wynajme natychmiast, parter lub I piętro. — Oferty „Kurjera” „Dwuokienny” 5539

Pokoje z kuchnią

i wygodami poszukiwane w centrum miasta. Adresy podać u R. Sanyera Konstanyńska 19. 5672

Kadny słoneczny

pokój przy chrześcijańskiej rodzinie z oddzielnym wejściem do odstąpienia panu, dogodne dla wojskowego ul. Strzelców Kaniowskich Nr. 27 Janowska. 5676

Od zaraz do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią i wygodami i elektrycznością. Złogozna 115 (narożny parkan) I piętro od 5 do 7-jej wlecz. 5678

Przyjmie dwóch

pań lub uczniów na mieszkanie, może być z utrzymaniem. Główna 9 m. 8. 5683

W dniu 10/VIII

27 r. został zgubiony portfel i dokument wojskowy, 7 pułku artylerji p. w Częstochowie na imię Józefa Augustowskiego. 5673

W dniu 12 b. m. około

godz. 7 rano zgubił portfel zł. 650.—, które zainkasowałem na rzecz powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi ul. Ogrodowa 72, gdzie pracuję jako woźnica. Łask. znalazca zechce wejść w moje połączenie jako człowieka biednego i zwrócić mi za wygrodeniem zgubę, pod adresem firmy dla woźnicy Motylowskiego. 5675

Właskander Sęp

niak zgubił książeczkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi. 5676

Matrymonjalne.

„Sympatyczny, kulturalny, świeżo wy niemiec, lat 40 nie znający dobrego polskiego języka, pragnie poznać młodą, inteligentną, przyzwoitą kobietę. Dyskretna zapewniana. Łaskawe nieformalne oferty sub. „Przejazd 100” do adm. „Kurj. Ł.”

Przyjezdny francuski

miłody, przystojny, inteligentny, władający tylko językami francuskim, angielskim i niemieckim nawłata, znajomości z ładną inteligentną kobietą. Złogozna niemożliwa pod „Można miłość” do adm. „Kurj. Ł.”

Zagubione dokumenty

Władysław Osieja. Szara 20 zgubił tytuł wykonawczy Sądu Pokoju X Okręgu Nr 1651/26 na Bożęcha Antoniego. 5625

Zagubiona legitymacja

nauczycielka wydana na imię Reginy Pabiszkówny (powiat Łaski).

Zagubiono pokwitowanie

na podatków i komunalne i komunale za rok 1926 wyd. przez Magistrat m. Łodzi i rachunki za remont domu wyd. na imię Teodora Sawerca zam. przy ul. Dębowej 5. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot takichych za wynagrodzeniem. 5669

Table with 2 main sections: CENY PRENUMERATY and CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH. Includes rates for subscriptions and advertising spots.

Podaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Styniowski. Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firma zagraniczna o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert adm. nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.